



# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Poniedziałek, 23 listopada 1953 rok

Rok II. Nr 280 (383)

## Na cześć II-go Zjazdu PZPR

# Robotnicy i chłopci pracujący Ziemi Koszalińskiej podejmują zobowiązania produkcyjne

Szerokim echem odbił się na Ziemi Koszalińskiej apel przodujących zakładów naszego kraju, które wezwały masy pracujące do wzmoczenia wysiłku dla szybszego wykonania zadań, postawionych przed naszym narodem przez IX Plenum KC PZPR. W zakładach produkcyjnych, w setkach gromad, spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów, w nadleśnictwach, GS-ach i PZGS-ach naszego województwa odbywają się zebrania, poświęcone omówieniu wytycznych IX Plenum. Na zebraniach tych ludzie pracy podejmują zobowiązania produkcyjne, by wniesić swój konkretny wkład w dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego w podniesienie dobrobytu mas pracujących. Oto niektóre z tych zobowiązań:

Na masówce, która odbyła się w sobotę 21 bm. w Białogardzie, pracownicy wzięli do siebie zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Jako pierwszy wystąpił na masówce przedstawił parowozowni Białogard. W zobowiązaniach ich widać głęboką troskę o oszczędne zużycie węgla i materiałów remontowych, o wyszukanie nowych możliwości zwiększenia wydajności pracy.

„W odpowiedzi na doniesie-

nia uchwały IX Plenum KC PZPR, dla uczczenia zbliżającego się II Zjazdu partii — czytamy we wstępie do zobowiązań — odpowiadamy na apel warszawskiej narady aktywistów związkowego następującymi zobowiązaniami:

Sekcja technologii produkcji i technicznego normowania — opracuje projekt wagonu do samoczynnego rozładunku szlaki parowozowej; brygada konserw. stacji wodnych — wybuduje do 31 grudnia i uruchomi jeden żuraw wodny na torach trakcyjnych; brygada

kotlarzy — do 31 grudnia zalaminuje i uruchomi dopływ wody do kotłowni i umywalki; warsztaty gospodarzy — wykończą na przyład do pasowania maszyny (Dokończenie na 2 str.)

## Tak powinni wszyscy gospodarować



Na zdjęciu górnym: tow. Czubacki odbiera kwit za dostarczone tucznie. Największy z tuczników waży 195 kg po spędzeniu z wag.

Na zdjęciu dolnym: tow. Czubacki z iną i wyhodowanymi przez siebie tucznikami przed punktem skupu w Sianowie.

W dniu 16 bm. towarzysz Henryk Czubacki ze Szczegłina przywiózł na punkt skupu w Sianowie 10 tuczników. Jeden na planowy skup, a 9 zakontraktowanych. W domu został Czubackiemu jeszcze jeden tucznik, dwie maciory i dwa wieprzki. Doskonałe wyniki w hodowli uzyskuje dzięki racjonalnej gospodarce na swojej ziemi i pomocy państwa. A trzeba zaznaczyć, że posiada jedynie 1,93 ha.

Przez całe lato pasł on swinie na łacie i karmił ziemiakami uzyskaną z przeliczonego na to specjalnie kawałka ziemi, z którego korzył zelonkę cztery razy. Swinie zaczął tuczyć dopiero w września uzyskanymi z GS otrębami, śrutem z własnego zboża i ziemniakami.

Towarzysz Czubacki przywiózł tuczniaki na punkt skupu akurat w dzień po obniżeniu cen, w dzień po zebraniu gromadzkim, na którym zapoznał się z tezami do dys-

kusji na II Zjazd partii. Tow. Czubacki, sprzedając swoje tucznie, powiedział: „Starałem się gospodarzyć dobrze, z obowiązków wobec państwa wywiązuję się na czas i w całości, ale teraz postaram się gospodarzyć jeszcze lepiej i wydajniej. Zostawiłem sobie dwie maciory, prosięta będą chował. Zasadzę też w przyszłym roku więcej ziemniaków niż w tym, aby mieć je czym karmić. W przyszłym roku postaram się dostarczyć państwu jeszcze więcej tuczników. Rozumiem bowiem, że do podniesienia dobrobytu nas wszystkich przyczynia się najlepiej przez stałe podnoszenie wydajności swojego gospodarstwa. Uważam też, że dobrobyt nas wszystkich wzrosłby o wiele szybciej, gdyby wszyscy chłopci starali się jak najwięcej sprzedać państwu ze swojego gospodarstwa i rozwijać jak najszerszej hodowle

## Depesze z podziękowaniami za życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ TOWARZYSZA A. ZAWADZKIEGO Warszawa

Dziękuję Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz bractwu narodowi polskiemu, za przyjazne pozdrowienia i życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

K. WOROSZYŁOW PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

DO PREZESA RADY MINISTRÓW POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, moje szczerze podziękowanie za serdeczne pozdrowienia i przyjazne życzenia pomysłowości dla narodu radzieckiego z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

G. MALENKOW PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR

DO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ TOWARZYSZA S. SKRZESZEWSKIEGO Warszawa

Dziękuję Wam, Towarzyszu Ministrze, za Wasze gorące pozdrowienia i przyjazne życzenia z okazji 36 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W. MOŁOTOW MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR

## Odnaczenie Ł. M. Kaganowicza Orderem Lenina

MOSKWA. Agencja TASS podaje: W związku z 60 rocznicą urodzin pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Ł. M. Kaganowicza oraz za wybitne zasługi położone dla Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego, dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Ł. M. Kaganowicz został odznaczony Orderem Lenina.

## Depesza KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR do Ł. M. Kaganowicza

MOSKWA. Jak donosi Agencja TASS, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR wystosowały do Ł. M. Kaganowicza z okazji 60 rocznicy jego urodzin depeszę następującej treści: Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR pozdrawiają Was, wiernego ucznia Lenina i współbojownika Stalina, w dniu 60 rocznicy Waszych urodzin. Naród radziecki wysoko ocenia Wasze zasługi jako jednego z najwybitniejszych organizatorów i budowniczych Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego. Na każdym posterunku pracy partyjnej i państwowej właściwą Wam energią poświęcając wszystkie swe siły i wiedzę dziełu budownictwa komunizmu w ZSRR. Z całego serca życzymy Wam, Przyjacielu i Towarzyszu, drogą i żarzącej Mojelewiecu, długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra narodów naszej socjalistycznej ojczyzny, dla dobra komunizmu. KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO RADA MINISTRÓW ZSRR

## Na cześć II Zjazdu Partii

Czynem uczelę pragnę ludzi pracy II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — spadkobierczyni i kontynuatorki dzieła rewolucyjnej partii proletariatu polskiego, przewodniczącej narodu, która prowadziła nas i prowadzi od sukcesu do sukcesu.

Przedstawiciele załóg kilkudziesięciu zakładów pracy z całej Polski zebrani w stolicy, w której za dwa miesiące odbędzie się Zjazd, skierowali apel do robotników, do chłopów pracujących i inteligencji, do pracowników wszystkich dziedzin gospodarki, nauki, oświaty i kultury: „Stawajcie wszyscy do współzawodniczącej pracy — do wielkiego ogólnonarodowego czynu przedzjazdowego”.

Wiele zmieniło się w naszym życiu w ciągu 5 lat, które nas dzieli od II Zjazdu. Jesteśmy dziś u progu piętego roku planu G.letniego. Zamknięty go osiągnięciami, które wysunęły nas z szeregu przed wojną końca na jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem rozwoju gospodarczego. Minęliśmy już Włochy, szybkimi krokami doganiamy Francję — jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych.

W tym samym czasie, kiedy w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej wzrastają siły i dobrobyt ludzki, gdy zwłaszcza w Związku Radzieckim dokonuje się ogromna poprawa w położeniu mas, kraje Zachodniej Europy, spętane przez imperializm amerykański, uginają się pod brzemieniem militarystyki i kryzysu. Masy pracujące tych krajów toczą zaciętą walkę z zaprzędanymi dolarowymi rządami, z nadzieją patrzą na kraje obozu pokoju i socjalizmu, w których sprawa szybszego podniesienia stopy życiowej społeczeństwa stała się hasłem naczelnym.

Hasło to postawiło przed narodem polskim IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Przesłanka jego były nasze zdobycze, które pozwalały na pewne zmiany w rozchodowaniu środków, łozonych przez państwo na rozwój życia gospodarczego. Wyrazem przemian, jakie zaszły i zachodzą w naszej ojczyźnie, jest uchwała rządowa z dn. 14 listopada, wprowadzająca częściową zniżkę cen na niektóre artykuły spożywcze i przemysłowe.

(Dokończenie na str. 2)

## Powiat białogardzki w przededniu zwolnienia z miarek i odsypów

- Nasilić pracę polityczno-uświadamiającą
- karać złośliwie opornych w dostawach
- Doprowadzić do pełnego wykonania planu skupu zboża

Powiat białogardzki znajduje się w przededniu zwolnienia od miarek i odsypów, zbliżając się do wykonania 90 proc. planu dostaw zbożowych. Gminy Pomianowo, Łęczno, Rogowo, Rąbino i Biały-Zdrój w tym powiecie już w dniu 19 bm. osiągnęły 90 proc. planu dostaw zboża. Zbyt powoli przebiegają natomiast dostawy w gminach: Polczyn-Zdrój, Lekowo, Brzeźno i Świdwin. Gminy te ciągną cały powiat w tył i w nich należy przede wszystkim nasilić pracę polityczno-uświadamiającą oraz z całą surowością stosować sankcje karne w stosunku do opornych w dostawach. Tymczasem w gminach tych panuje jeszcze nieuzasadniony liberalizm w stosunku do opornych. W gminie Polczyn-Zdrój na przykład, która pod względem wykonania planowych dostaw znajduje się w powiecie na ostatnim miejscu, w okresie ostatniego miesiąca ukarano tylko jednego spekulanta.

W gminie Polczyn-Zdrój z największymi ilościami zboża zalega gromada Redło. Dotychczas wykonała ona zaledwie 40 proc. planu. Trzeba więc nasilić pracę aktywną w tej gromadzie, przełamać w niej opór wroga klasowego i doprowadzić do pełnego wykonania planu.

Również i w przodujących gminach powiatu są jeszcze gromady, które zalegają z poważnymi ilościami zboża. W gminie Tychowo np., która przekroczyła już 90 proc. wykonania planu, gromada Łubianka odstawiła zboże zaledwie w 63 proc. Podobnie zalega z poważnymi ilościami zboża w tej gminie gromada Trzebieszyn. W gromadzie Łubianka powiatowe kolegium orzekające ukarało ostatnio osiemnaście zalegających ze zbożem: Czesława Bełca, Wojciecha Michalskiego, Eugeniusza Melżyńskiego, Marię Grzesiak i Stanisława Bullera. Spośród nich do ukarania wykonał swój plan Wojciech Michalski. Wszyscy ukarani chłopci mają pełną możność wywiązania się z planowych dostaw. Trzeba tylko przypilnować, by nałożone na nich kary były egzekwowane.

### NIE LEKCEWAŻYC „KOŃCÓWEK”

GRN na terenie powiatu lekceważą jeszcze sprawę tzw. „końcówek”, tj. niewielkich ilości zboża, które poszczególni chłopci winni dostarczyć dla pełnego wykonania planu. Każdy chłop musi w pełni rozliczyć się z państwem — nikt nie ma prawa zalegać z dostawą nawet jednego kilograma zboża. GRN powinny przypominać chłopom, zalegającym z „końcówkami”, że muszą oni niezwłocznie zawieźć na punkt skupu brakujące ilości zboża.

W gminie Tychowo „końcówki” stanowią jeszcze poważny procent zaległości gminy. Jest tu wielu chłopów, którzy zalegają z dostawą 15-100 kg zboża. Należy do nich m. in. Wyrzykowski, Pastucha z gromady Kowalki, Stanisław Nyga z Dzieciolowa i wielu innych. Zygmunta Kopczyński z gromady Tychowo zalegał do niedawna z dostawą 100 kg zboża, jednakże przywiózł do punktu skupu tylko 86 kg i zalega w dalszym ciągu 14 kg. Uparcie nie chce on dostarczyć ostatnich 14 kg zboża. GRN nie powinna i w tym wypadku tolerować oporu — jeśli Kopczyński w ciągu najbliższych dni nie dostarczy „końcówki” — trzeba go ukarać.



## Zaloga PZPW w Okonku wykonała plan roczny 40 dni przed terminem

20 bm. załoga Pomorskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Okonku wykonała 40 dni przed terminem swe roczne zadanie. Jest to pierwszy zakład przemysłu wełnianego, który na naszym terenie realizował już roczny plan produkcji.

Rozwijające się stale współzawodnictwo pracy sprawiło, że PZPW Okonek wysunęły się w biegu roku na jedno z produkujących miejsc wśród zakładów przemysłu wełnianego w kraju.

W meldunku swym załoga stwierdza:

Wykonując plan roczny w dniu 20 bm. wykonaliśmy w 266 procentach zobowiązania podjęte w Czynie Październikowym. Rozumiemy, że przedterminowym wykonaniem planów przyczyniamy się do stałego wzrostu naszej stopy życiowej, co znalazło już wyraz w ogłoszonej dnia 14 bm. Uchwale Rady Ministrów o częściowej obniżce cen na niektóre artykuły codziennego użytku.

(u)

## Sukces załogi kołobrzeskiego młyna

Pracownicy młyna w Kołobrzegu z dumą komunikują o wykonaniu rocznego planu produkcji na 40 dni przed terminem. W meldunku podkreślają, że do tego osiągnięcia przyczynił się przede wszystkim wzrost politycznej świadomości załogi i zrozumienie zadań, jakie stoją przed młynarstwem w walce o szybki wzrost stopy życiowej ludności pracującej. Trzeba podkreślić, że w roku ubiegłym młyn w Kołobrzegu nie wykonał planu produkcji — zabrakło aż 46,5 procent. Tegoroczny sukces świadczy więc o trwałych zmianach na lepsze wśród pracowników, o ich socjalistycznym stosunku do pracy.

# W imię pokoju i szczęścia ludzkości rozpoczęła obrady Sesja Światowej Rady Pokoju w Wiedniu

WIEDEŃ. W dniach od 23 do 28 listopada odbędą się w Wiedniu Sesja Światowej Rady Pokoju, na której omówione zostaną wszechstronnie zagadnienia mające największe znaczenie dla całej ludzkości.

Do Wiednia przybywają już ze wszystkich stron świata wysłańcy milijonów pokój narodów, aby dać wyraz swej niezłomnej woli walki o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Ludność Wiednia gorąco wita wybitnych bojowników o pokój.

W wielu zakładach pracy odbywają się wiece i zebrania poświęcone rozpoczynającej się sesji. Na zebraniach tych masy pracujące Austrii zdecydowanie wypowiadają się na rzecz osłabienia napięcia międzynarodowego, zlikwidowania baz wojskowych na obcych terytoriach itp.

WARSZAWA. W dniu 20 bm. wyjechała do Wiednia na sesję Światowej Rady Pokoju delegacja Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju.

W skład delegacji wchodzi członkowie Światowej Rady Pokoju: przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, poseł Ostał Dłuski, poseł Dominik Horodyski, profesor Leopold Infeld, prezes Zw. Literatów Polskich Leon Kruczkowski oraz jako zaproszeni goście — kompozytor Andrzej Panufnik i redaktor „Słowa Powszechnego” ks. Mieczysław Suwała.

## Z wypadków w Terni we Włoszech

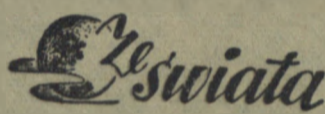


Robotnicy zakładów metalurgicznych w Terni odpowiedzieli w miesiącu październiku strajkiem na zwolnienie 2.000 robotników przez dyrekcję tych zakładów.

Na przeciągający pochód protestacyjny, zorganizowany przez członków rodzin zwolnionych, policja dokonała brutalnego napadu.

Wypadki w Terni stały się przedmiotem debaty w Izbie Deputowanych.

Fot. — CAF



### RYM

Najwyższy sąd kasacyjny uchylił wyrok rzymskiego sądu przysięgłych, skazujący generała faszystowskiego Adami-Rossi na 24 lata więzienia. Rossi winny jest rozstrzelania 23 partyzantów.

### NOWY JORK

Szef sztabu marynarki wojennej USA, admirał Carney, który powrócił z podróży po krajach Dalekiego Wschodu, oświadczył na konferencji prasowej, że marynarka wojenna USA dostarczy tu-mintangowcom dwa kontrolepdownce.

### BUDAPESZT

W Budapeszcie podpisano układ o wymianie towarowej między Węgrami a Szwecją.

### OSLO

Od dnia 23 bm. podwyższone zostaną w Norwegii ceny chleba. Nowa cena chleba będzie najwyższa w historii Norwegii. W tych dniach podróżowała w Norwegii również kawa.

# Robotnicy i chłopci pracujący Ziemi Koszalińskiej stają do Czynu Zjazdowego

(Dokończenie z 1 str.)

nic; brygada prasek i manometrów — wykona ponad plan 2 manometry dla parowozowni w Pokocynie - Zdroju; brygada remontu rewizyjnego parowozów — wykona ponad miesiąc nie plany remontu jednego parowozu". Zobowiązania podjęły wszystkie działy i brygady parowozowni. Indywidualnie, blacharz Witold Zieliński zobowiązał się wykonać do 31 grudnia 300 blaszanych opravek do szafek odzieżowych.

Pracownicy zatrudnieni przy naprawach bieżących zobowiązali się wszystkie naprawy bieżące wykonywać tylko na przeglądach okresowych, z tym, że parowóz nie może być przetrzymany w naprawie ponad czas przewidziany harmonogramem.

Drużyny parowozowe parowozowni białogardzkiej zobowiązały się przeprowadzać drobne naprawy we własnym zakresie. Drużyny: Pk2-3, Pk2-4, Tr203-216, Tr203-267, Ty2-372, Ty2-207 oddały książki napraw parowozów pod plombę do naczelnika parowozowni. Drużyny parowozowe rozszerzyły swe długookresowe zobowiązania oszczędności węgla, zobowiązując się zaoszczędzić w listopadzie i grudniu o dwie tony węgla na drużynie więcej, niż to uczyniły w październiku.

Odpowiadając na apel warszawskiej narady, zobowiązania podjęli również pracownicy odcinka zabezpieczenia ruchu pocągów w Białogardzie, pracownicy służby konduktorskiej, służba ruchu trzech odcinków stacji Białogard, pracownicy odcinka telekomunikacyjnego, pracownicy odcinka elektroener-

getycznego, pracownicy rejonu budynków, pracownicy odcinka drogowego, załoga wąskich torów, oraz pracownicy kolejowych zakładów gastronomicznych. Indywidualnie zgłosili zobowiązania: kierowniczka świetlicy ZZK, oraz referent BHP DOB.

Wystąpienia przedstawicieli poszczególnych działów pracy wezła białogardzkiego cechowało głębokie zrozumienie uchwały IX Plenum KC partii i troska o pełną i szybką ich realizację. Mówcy podkreślali, że przez realizację zobowiązań na cześć II Zjazdu partii przynieszą przyczynić się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego ojczyzny i podniesienia stopy życiowej ludzi pracy. Nie wątpili, że przykładem kolejarzy z Białogardu podjął załoga pozostałych węzłów naszego województwa.

## CHŁOPI SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ W GOŚCINIE

W powiecie kołobrzeskim jako jedni z pierwszych odpowiedzialni na apel spółdzielni produkcyjnej — Gudowo, podjęli zobowiązania na cześć II Zjazdu partii chłopcy ze spółdzielni produkcyjnej w Gościnie.

„Spółdzielnia nasza — pisał chłopcy z Gościna w swym zobowiązaniu — jest naocznym przykładem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. W roku bież. przeciętna na wydajność zbóż z hektara wynosi u nas 24,5 q, osiągnęliśmy przeciętnie 310 q buraków cukrowych z ha, zaś ziemniaków 200 q z ha. Rozwinięliśmy również hodowlę. Na każde 100 ha ziemi spółdzielnia nasza posiada obecnie 21 szt.

bydła (razem z bydlęciem na działkach przyzagrodowych), przeciętna wydajność mleka od krowy wynosi rocznie 3270 litrów, posiadamy ogółem 110 sztuk świń w tym 10 maclor. W pełni wywiązały się z wszystkich zobowiązań wobec państwa. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie wykorzystaliśmy jeszcze wszystkich możliwości naszej zespołowej gospodarki i dlatego zobowiązujemy się:

Osiągnąć w roku 1954 przeciętną wydajność zbóż z ha — w wysokości 28 q, tj. o 3,5 q więcej niż w roku bież., podnieść wydajność buraka cukrowego do 350 q z ha, zaś ziemniaków do 240 q z ha.

Zwiększyć areał upraw roślin przemysłowych — rzepaku o 100 proc. (tj. zasłać 8 ha), ziemniaków i buraków cukrowych o 15 proc.

W dziedzinie hodowli członkowie spółdzielni w Gościnie postanawiają: osiągnąć w roku 1954—27 szt. bydła na każde 100 ha tj. o 5 szt. więcej na 100 ha niż w roku bież. oraz osiągnąć od każdej krowy przeciętnie 3600 litrów mleka rocznie. Podnieść pogłowię świń na każde 100 ha do 100 szt., zwiększyć ilość maclor zespołowych do 12 sztuk. Używać od każdej macory rocznie nie mniej niż 18 przosił, skrócić termin tuczu 100 kg tucznika z 10 do 9 miesięcy, zakończyć hodowlę owiec.

Członkowie spółdzielni w Gościnie postanowili również znacznie zwiększyć bazę paszową, założyc 2 ha sadu, następnie w roku 1954 w 100 proc. i w terminie, tak jak w roku bież., wykonać wszystkie obowiązkowe dostawy wobec państwa.

Załoga Nadleśnictwa RLP w Trzebiezkach (pow. Wałcz) dla uczczenia II Zjazdu partii postanowiła:

Pomóc załodze Nadleśnictwa w Płynicy w wykonaniu planu pozyskania drewna na IV kwartał br. W tym celu leśnicy z Trzebiezek skierują do Nadleśnictwa w Płynicy 3 własne zespoły pił motorowych.

Już w IV kwartale br. w 100 proc. przygotować głębę dla wykonania planu zalesienia w roku 1954.

Do dnia II Zjazdu partii wykonać 50 proc. planu pozyskania drewna na rok 1954. W tym celu Nadleśnictwo zorganizuje za przykładem drwali ZSRR zespoły pił motorowych, stosując jednocześnie potokowy system pracy.

Do 31. I. 1954 roku w 100 proc. wykonać wywózkę drewna z lasu.

Załoga Nadleśnictwa w Trzebiezkach wezwala jedno cześnie do podejmowania podobnych zobowiązań załogi wszystkich nadleśnictw Ziemi Koszalińskiej.

Instruktorzy rachunkowo-organizacyjnej spółdzielni produkcyjnej przy PRN w Drawsku dla uczczenia II Zjazdu partii zobowiązali się:

W związku ze zbliżającą się nęką zamknięć rocznych rozrachunków w spółdzielniach produkcyjnych, do dnia 31 grudnia całkowicie zakończyć bilansy zamknięcia we wszystkich spółdzielniach powiatu.

Jednocześnie wezwali oni do socjalistycznego współzawodnictwa instruktorów rachunkowo-organizacyjnych ze wszystkich powiatów naszego województwa.

## Na cześć II Zjazdu Partii

(Dokończenie z str. 1)

Obniżka cen była zapoczątkowaniem wielkiej ofensywy, którą podjęliśmy pod przewodnictwem partii i która — zgodnie z postanowieniami IX Plenum i założeniami też przedzjazdowymi — ma w ciągu najbliższych dwóch lat przynieść wzrost realnych płac robotniczych i pracowniczych oraz dochodów pracującego chłopstwa przeciętnie o 15 proc. Klasa robotnicza wie, że cel, jaki stoi przed nami, nie może być urzeczywistniony bez jej czynnego i kierowniczego udziału. „Szybsze podniesienie stopy życiowej — wskazuje towarzyszy Blerut — trzeba wypracować i wywalczyć”. I właśnie wyrazem świadomości tego obowiązku jest apel skierowany do wszystkich ludzi pracy w Polsce, apel o udział w ogólnonarodowym ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy:

„NA POWITANIE II ZJAZDU PZPRI”

„NA POPARCIE CZYNEM HASŁA WALKI O SZYBSZY WZROST DOBROBYTU LUDZI PRACY”

W tym wszechogarniającym ruchu, który rozpoczęła klasa robotnicza, każdy z nas musi znaleźć swoje miejsce. A miejsce swe znaleźliśmy wówczas, gdy dobrze uprzytomniły sobie, jaka jest droga wzrostu siły i dobrobytu naszego kraju.

A więc współzawodnictwo przedzjazdowe powinno ujawnić rezerwy produkcyjne i zapewnić wykonanie z nadwyżką planu w przemyśle ciężkim, dokumentując tym decydującą jego rolę w walce o dalsze uprzemysłowienie kraju, o stworzenie bazy dla rozwoju produkcji rolnej. Równocześnie przemysły hutniczy, metalowy, drzewny, obrony rozwina współzawodnictwo o uruchomienie dodatkowej produkcji artykułów powszechnego użytku z odpadków produkcji podstawowej.

W przemyśle spożywczym, włókienniczym, odzieżowym, wyrobów metalowych i drzewnych walczyć będziemy o rozszerzenie produkcji, o poprawę jej jakości, o estetykę wyrobów i ich wykończenie, o rozszerzenie nowych wzorów i asortymentu.

W budownictwie miejskim i wiejskim rozwiniemy współzawodnictwo o terminowe i dokładne wykonanie budowli mieszkalnych, komunalnych i socjalnych.

Istotą naszego współzawodnictwa jest upowszechnianie produkcyjnych metod pracy, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, walka o lepszą organizację pracy. Innymi słowy — stworzenie warunków dla stałego podnoszenia wydajności pracy, dla osiągnięcia coraz większych oszczędności, które są stałą rezerwą wzrostu produkcji. W tym zakresie wielką pomoc okazuje i okazywać będzie personel inżyniersko-techniczny, włączając się w ruch współzawodnictwa pracy, manifestując tym swą solidarność z klasą robotniczą i z polityką partii, która tak wysoko ocenia pracę naszej inteligencji.

Pamiętając stale, że celem budownictwa socjalistycznego jest człowiek i jego potrzeby, rozwiniemy na szeroką skalę współzawodnictwo wśród pracowników instytucji handlowych w mieście i na wsi — o sprawne zaopatrzenie ludności, o kulturę obsługi konsumenta. Rozwiniemy też współzawodnictwo socjalistyczne wśród pracowników instytucji usługowych, służby zdrowia, żłobków, przedszkoli, domów kultury, świetlic, bibliotek — o lepsze zabezpieczenie potrzeb bytowych i kulturalnych ludzi pracy.

Z gorącym apelem o udział we współzawodnictwie zwracają się załogi czołowych zakładów pracy w Polsce do chłopów gospodarujących indywidualnie oraz do spółdzielni produkcyjnych, do pracowników PGR i POM, do agrotechników i zootechników — popularyzatorów urzodujących metod uprawy roli oraz hodowli. Jak wskazuje bowiem IX Plenum, nadmierne pozostawanie w tyle produkcji rolnej, hamuje nasz marsz naprzód, ogranicza możliwość szybszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy. Wielkie są zadania chłopów pracujących we współzawodnictwie o pełne wykonanie i przekroczenie obowiązkowych dostaw zboża, żywności, mleka, ziemniaków. O staranne dokonanie orki zimowych, o zabezpieczenie dodatkowej bazy paszowej. O rozwój hodowli trzody i bydła, o realizację planów kontraktacji kultur przemysłowych.

Współzawodnictwo przedzjazdowe, jakie rozwiniemy na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego przyniesie niewątpliwie nowe doświadczenia i nowe zdobycze. Poprzez każdą inicjatywę oddolną, unowocześni każde osiągnięcie produkcyjnego robotnika i chłopca oraz produkcyjnego zakładu — oto dźwignia naszych zwycięstw, do których prowadzi nas partia, wskazując w uchwałach IX Plenum drogę szybkiego podniesienia poziomu życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

Odpowiedzialność za prawidłowy rozwój współzawodnictwa ponoszą obok instancji zwłazkowych kierownictwa partyjne wszystkich szczebli, każdy członek naszej partii. Jego przodownictwo, jego dbałość o nieuronienie żadnej inicjatywy, nieustępliwa walka o podnoszenie temperatury współzawodnictwa, o rozwój życia politycznego, o umocnienie organizacji partyjnych, zwłaszcza na wsi — wytworzy atmosferę, w której godnie powitamy II Zjazd.

Zjazd partii — to wielkie wydarzenie w życiu narodu, w życiu każdego człowieka pracy. Od dziesiątków lat masy pracujące Polskę skupiają się pod bojowymi sztandarami swej rewolucyjnej awangardy, pod jej wypróbowanym kierownictwem naród nasz zdobył swą niepodległość, dzięki jej kierownictwu zrzucił jarzmo kapitalistów i obszarników i ugruntował swą wieczystą przyjaźń z potężnym Krajem Rad — krajem zwycięskiego budownictwa komunistycznego. Realizując politykę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, naród nasz wnoszą coraz większy wkład do dzieła umocnienia pokoju międzynarodowego. Toteż udział w współzawodnictwie na cześć Zjazdu tak zasłużonej partii jest sprawą honoru i poczucia patriotycznego każdego człowieka pracy, każdego Polaka milującego swą ojczyznę.

Partia stawia nam zadania wielkie, konkretne i bliskie — szybko podnieść poziom życia naszego narodu. Zadania, których terminy nie są odległe. Mieliśmy tego dowody w przeprowadzonej ostatnio obniżce cen — dalsze kroki zależą od nas samych.

Niechaj więc nasze współzawodnictwo przedzjazdowe do którego wzywa nas apel produkcyjnych zakładów „stanie się wielką manifestacją ufności ludu pracującego do swojej partii, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki klasy robotniczej i narodu, wiodącej Polskę do szczęścia, pokoju i socjalizmu”.



# Rozpalajmy serca i umysły entuzjazmem twórczej pracy w realizacji wielkiego Czynu Zjazdowego

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza

Stworzenie trwałych podstaw dla poprawy bytu ludności pracującej, dla coraz pełniejszego zaspokojenia jej stale rosnących potrzeb material-

nych, społecznych i kulturalnych stanowi podstawową cechę polityki naszej Partii od pierwszych dni objęcia władzy przez klasę robotniczą.

## Zbudowaliśmy trwałe podstawy dla szybszego wzrostu stopy życiowej

„Przeleć cała nasza dotychczasowa praca, wszystkie nasze wysiłki — gospodarcze — mówił na IX Plenum towarzysz Bierut — przyczyniły się — pośrednio, lub bezpośrednio — do polepszenia warunków życia ludu pracującego, zarówno w mieście, jak i na wsi i torowały drogę obecnym możliwościom”. Dlaczego obecnie możemy wysunąć na czoło wszystkie nasze zadania, jako sprawę pierwszoplanową, zadanie skoncentrowania wysiłków wokół zabezpieczenia szybszego wzrostu stopy życiowej ludności?

Stało się to możliwe dzięki temu, że w ciągu ubiegłych 9 lat, naród nasz, kierując się słusznymi wskazaniem Partii, realizując w praktyce fundamentalną zasadę sojuszu robotniczo-chłopskiego, korzystając z wszechstronnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zbudował trwałe podstawy gospodarki socjalistycznej.

Budujemy w naszym kraju samochody i traktory, siatki dalekomorskie, ciężkie obrabarki i ciężkie motory elektryczne, stworzyliśmy od podstaw przemysł wielkiej skali chemicznej, zbudowaliśmy w ciągu niewiele lat własny, nowoczesny przemysł obronny.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym 4,5 raza

Równoległe z rozwojem przemysłu ciężkiego, stanowiącym podstawę socjalistycznej industrializacji, nastąpił dalszy poważny, aczkolwiek powolniejszy, rozwój produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Produkujemy dziś odzieży 2 razy więcej, niż w roku 1949, znacznie więcej tkanin, obuwia, cukru i innych artykułów.

Globalna produkcja przemysłu wytwarzającego przedmioty spożywcze wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 99 procent.

Wprowadzenie do przemysłu nowoczesnej techniki, usprawnienie organizacji pracy, podwyższenie kwalifikacji zawodowych, a nade wszystko stały rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy przyniosły w rezultacie w latach 1950 — 53 poważny wzrost wydajności pracy, wynoszący w przemyśle około 50 proc., a w budownictwie 72 proc.

Ten gruntowny proces przeobrażeń struktury ekonomicznej i społecznej naszego kraju wpłynął na dwukrotny w stosunku do roku 1938 wzrost dochodu narodowego, oraz na wzrost dochodów realnych klasy robotniczej między innymi wskutek większego zatrudnienia członków rodzin. Poważnie wzrosły świadczenia państwa na ubezpieczenia, opiekę nad matką i dzieckiem, urzędzenia socjalne i kulturalne.

## Pogarsza się położenie mas pracujących w krajach kapitalistycznych

Jakże krańcowo inaczej przedstawia się w zestawieniu z tą perspektywą nieustannego rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów i wzrostu stopy życiowej ludności, położenie mas pracujących w krajach świata kapitalistycznego, których ekonomika podporządkowana jest interesom wielkich monopolów.

Przed kilku tygodniami mieliśmy możliwość zapoznać się z szeregiem ciekawych faktów i dokumentów podczas III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu. O czym mówią te fakty i dokumenty, zestawione na podstawie danych ONZ oraz relacji uczestników Kongresu?

Mówią one o potwornej nędzy i nieludzkim wyzysku ludzkiej pracy w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Dane te mówią nam, że w ciągu ostatnich 4 lat oficjalny wskaźnik kosztów utrzy-

nia podniósł się: we Francji o 45 proc., w Austrii o 99 proc. w Argentynie o 198 proc., a liczba bezrobotnych w 13 głównych krajach Europy Zachodniej wzrosła o 45 proc. Znacząco pogorszeniu uległa również sytuacja chłopów pracujących.

Taka jest linia rozwoju i taka jest perspektywa, jaka otwiera przed masami pracującymi imperialistyczna polityka zbrojeń, takie są nieuchronne następstwa ekonomiki rządzącej się prawem maksymalnego zysku kapitalistycznego.

Przeciwko polityce głodu i nędzy wzrasta potężniejąca z każdym dnem fala oporu i protestu ze strony klasy robotniczej, narastają wielkie ruchy strajkowe i wzmaga się dążenia jednościowe wśród mas pracujących całego świata w obronie wspólnych interesów, w walce o chleb, wolność i pokój.

## Częściowa obniżka cen poważnym krokiem w kierunku dalszej poprawy bytu

Ogromny wzrost sił obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, nieustanny impetujący rozwój ekonomiki krajów obozu pokoju i demokracji, znajdujący oparcie w potężnych osiągnięciach kraju zwycięskiego socjalizmu, stanowi drugi podstawowy czynnik, który pozwolił nam w obecnym okresie postawić na czoło naszym zadaniom sprawę przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Poważnym krokiem na drodze realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR jest Uchwała Rady Ministrów z dnia 14.XI. br. w sprawie częściowej obniżki cen, podjęta w celu zapewnienia dalszej poprawy poziomu materialnego ludności i podniesienia jej siły nabywczej.

Uchwała ta, przynosząca masom pracującym naszego kraju wzrost siły nabywczej o 5,4 miliarda złotych w skali rocznej, została przyjęta, jak tego należało się spodziewać, z gło-

bokim uznaniem i zadowoleniem przez masy pracujące całego kraju.

„Ale nie wolno zapominać, że nasze osiągnięcia nie spadają z nieba. Należy sobie zdać sprawę, że to jest pierwszy krok, oparty na dokładnym wyliczeniu realnych możliwości.”

Dalsze osiągnięcia w tym kierunku są całkowicie realne i zależą od nas samych, od naszej wytyczonej pracy.

Nie wolno zapominać, że mieliśmy przez 3 lata niepomyślnie dla rolnictwa warunki atmosferyczne, a w bieżącym roku stoimy wobec konieczności silnego poważnego importu zboża i to ogranicza nasze obecne możliwości, jakie znalazły wyraz w Uchwale Rady Ministrów.

Tym większą wagę winniśmy wszyscy poświęcić podniesieniu produkcji rolnej.

na zgromadzeniu aktywu związkowego Warszawy i innych województw w dniu 20 listopada 1953 r.

## Kłamstwa wroga napiętnowane

Wróg zrazu starał się podkopywać wagę wskazań IX Plenum, głosząc, że żadnej zmiany cen nie będzie. Obecnie, kiedy Uchwała Rządu z dnia 14. XI przywołała te kłamstwa, za skoczona tym wroga propagandą próbuje sugerować, że do obniżki cen nastąpi obniżka plac. Do czego zmierza wróg przez rozstawianie tego rodzaju fałszywych pogłosek?

Zmierzając, wysługując się za dolary imperialistom i nocni lerowcom do elanów zamętu, do osłabienia zaufania do Partii i Rządu Ludowego.

Chcielibym z tego miejsca z całą siłą napiętnować tę wrogą i oszukawczą robotę.

Wiemy do czego zmierza wróg. Wiemy, że każde nasze osiągnięcie, każdy sukces naszego pokojowego budownictwa, każdy krok na drodze do podniesienia stopy życiowej ludności wywołuje wściekłość imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Ta bezelna wściekłość nie zdoła jednak zmienić biegu historii.

Osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w krajach obozu pokoju, stały wzrost stopy życiowej ludności potwierdzają raz jeszcze niezaprzeczoną wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną.

Dążeniem naszej Partii i Rządu jest i będzie, jak to podkreśliło IX Plenum i tezy na II Zjazd, stworzenie warunków dla wzrostu w ciągu lat 1954—55 plac realnych pracowników oraz dochodów pracujących chłopów o około 15 proc.

Czy postawienie obecnie przez Partię, na gruncie naszych dotychczasowych osiągnięć, sprawy przyspieszenia wzrostu stopy życiowej, jako naczelnego zadania, może oznaczać zahamowanie naszych wysiłków nad wzrostem przemysłowienia kraju?

## Klasa robotnicza odpowiada czynem na doniosłą decyzję zwołania II Zjazdu PZPR

Nasza bohaterka klasa robotnicza, która swoim twórczym wysiłkiem wniosła najpoważniejszy wkład w realizację planów naszego socjalistycznego budownictwa i tym razem odpowiada pierwszą czynem produkcyjnym na doniosłą decyzję zwołania II Zjazdu naszej Partii, wyrażając w ten sposób swoje całkowite i bezwzględne poparcie dla postawionych przez Partię zadań.

Jest sprawą naszego honoru robotniczego rozwinięcie w obecnym okresie przedzjazdowym wielkiego zrywu pokoj-

Rzecz jasna, nie może.

Tezy na II Zjazd podkreślają z naciskiem, że konieczne jest kontynuowanie rozbudowy przemysłu ciężkiego zgodnie z zadaniami planu 6-letniego i zabezpieczenie w ten sposób bazy, na której będzie mógł się opierać poważny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, rolnictwa i całej gospodarki narodowej.

Jak należy zatem rozumieć postawione przez Partię zadanie?

Zadanie to oznacza, że należy w obecnym okresie mocniej skoncentrować swoje siły na tych odcinkach naszej gospodarki narodowej, które pozostawały dotychczas w tyle nie nadążając za szybkim tempem rozwoju przemysłu ciężkiego, to znaczy na podniesieniu produkcji rolnej i produkcji artykułów masowego spożycia.

Postawione przez Partię hasło szybszego podniesienia stopy życiowej, którego realizację zapoczątkowała Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada br., stanie się dla nas nowym potężnym bodźcem dla snotegowania energii i aktywności twórczej mas, dla rozwinięcia inicjatywy w kierunku zabezpieczenia dalszego równomiernego rozwoju całej naszej gospodarki narodowej, zgodnie z założeniami planu 6-letniego.

Co należy zrobić, ażeby zapoczątkowaną ofensywę o podniesienie dobrobytu mas pracujących dalej kontynuować zgodnie z wytycznymi IX Plenum?

„To, co stawiamy przed sobą za cel — mówił towarzysz Bierut — mieści się całkowicie w ramach naszych możliwości. Jednakże głęboko myliłby się ten, kto sądziłby, że stać się to może automatycznie. Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować”.

twórczej pracy najszerzej mas. Jest sprawą naszego honoru rozwinięcie na powitanie II Zjazdu Partii powszechnego, ogólnonarodowego współzawodnictwa pracy, które wywoła nowe wielkie rezerwy tkwiące we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, uruchomi nowe dźwignie wzrostu produkcji, dzięki którym wykonamy szybciej zadania planu 6-letniego i wypracujemy środki niezbędne dla wcielenia w życie postawionych przez Partię zadań.

## W naszych rękach leży możliwość poprawy własnego bytu

Wszak wytyczne IX Plenum i sprawy, które staną się przedmiotem obrad II Zjazdu, leżą w interesie każdego człowieka pracy i całej klasy robotniczej.

W naszych rękach leży sprawa — gospodarzy własnego kraju — leży możliwość poprawy własnego bytu.

Im szybszy będzie rozwój produkcji, im szybciej i pełniej realizować będziemy nasze plany gospodarcze, im więcej zasobów materialnych oddamy do dyspozycji państwa ludowego i im tańsza będzie ich produkcja, im wyższa ich jakość — tym większe będą możliwości coraz pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludzi pracy.

Dowiedzieliśmy w tym roku, że kierując się wskazaniem Partii potrafimy przełamać trudności i to nawet niemałe trudności produkcyjne. Dowodem tego

popularyzujemy wielki ruch racjonalizatorski, szerzej wprowadzamy postępowe techniczne i organizacyjne.

## Zdecydowanie walczyć z marnotrawstwem i brakorobstwem

„Konieczne jest osiągnięcie przełomu w dziedzinie obniżki kosztów w całej gospodarce narodowej” — głoszą tezy na II Zjazd.

Realizując ten postulat naszej Partii, podejmijmy zdecydowaną walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa i rozrzutności — rozwińmy różnorodne formy współzawodnictwa o oszczędność surowców i materiałów, maszyn i narzędzi, energii, oszczędność czasu pracy. Zerwijmy ze szkodliwą tendencją nie liczenia się ze wzrostem kosztów i z marnowaniem siły robotczej. Uczynijmy plan finansowy żelaznym, nienaruszalnym prawem każdego zakładu pracy i przedsiębiorstwa.

Osiągnięcie rzeczywistej poprawy poziomu życiowego szerokiej masy nie jest możliwe bez wydatnego podniesienia jakości produkcji przemysłu ciężkiego i artykułów masowego spożycia.

Mamy w kraju cenne inicjatywy, świadczące o zrozumieniu przez klasę robotniczą kluczowego znaczenia problemu wysokiej jakości — mamy hasło Saja — „Ja nie wypuszczę braku”, mamy plany bezbrakowe Wandy Sygdyk we włóknie,

## Śmiało posługujmy się niezawodnym orężem krytyki oddolnej

Zadanie osiągnięcia dostatecznej jakości życia ludności miast i wsi nie da się urzeczywistnić bez wydatnej poprawy naszego handlu uspołecznionego i aparatu dystrybucji.

Dlatego realizując wskazania Partii, wychowujmy pracowników naszego aparatu handlowego, podnośmy kulturę obsługi kupujących, tempy surowo wszelkie nadużycia, rozwijajmy planowo sieć placówek handlowych i punktów usługowych, podnośmy jakość pracy zakładów żywienia zbiorowego, szerzej rozwijajmy działalność społecznych komisji kontroli zaopatrzenia.

Dążenie do poprawy poziomu życiowego ludzkiej pracy wymaga zdecydowanej poprawy pracy naszych instytucji komunalnych, państwowych, społecznych w zakresie sprawnego załatwiania codziennych spraw i potrzeb życiowych ludności pracującej, wyzbycia się wszelkich

mamy ogniwa wysokiej jakości Marii Dudek w rolnictwie.

Ale równocześnie mamy wciąż jeszcze dotkliwe straty w tytułu brakorobstwa w hutnictwie, przemyśle maszynowym, budownictwie, mamy dotkliwie odczuwane przez ludzi pracy brakorobstwo w przemyśle odzieżowym, skórzanym, gumowym, spożywczym, meblowym itd.

Mamy drugie równie ujemne zjawisko uchylania się pewnych gałęzi przemysłu od produkcji bardziej skomplikowanych asortymentów towarów niezbędnych dla przemysłu i zaopatrzenia ludności.

Stoi zatem przed nami w całej ostrości zadanie wzmocnienia zdecydowanej walki z brakorobstwem, zadanie wykonywania planów nie tylko ilościowych, lecz co jest obecnie szczególnie ważne planów jakościowych i asortymentowych.

Wiele mogą tu pomóc nasi technicy, inżynierowie i naukowcy, umacniając i wzbogacając formy współpracy z masowym ruchem racjonalizacji robotniczej, przyspieszając rozwiązywanie skomplikowanych problemów postępu technicznego, związanych z realizacją postawionych przez Partię zadań.

nalogów bezdusznego biurokracyzmu i rutyniarstwa. Bardziej odpowiedzialne wymogi stoją przed służbą zdrowia w zakresie poprawy opieki zdrowotnej i wyzbycia się resztek komercyjnego podchodzenia do swego zawodu.

Robotnik i chłop pracujący pragną mieć po pracy możliwość kulturalnego spędzenia czasu na zabawie i odpoczynku. Naród potrzebuje dobrych sztuk scenicznych, filmów i muzyki, dobrych wierszy i powieści, porywających entuzjazmem pieśni.

Czy jest między nami ktoś, kto wątpi, że nasi działacze kultury, poeci i kompozytorzy włączą swój twórczy wysiłek do naszego Czynu Zjazdowego, że stworzą nowe dzieła, godne naszej epoki. Nie wątpimy, że w twórczym wysiłku całego narodu nie zabraknie również twórców kultury.

## Konsekwentnie realizować politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego

IX Plenum podkreśliło, że zbyt wiele nie nadążając naszego rolnictwa za rozwojem produkcji przemysłowej stanowi poważną trudność w dokonaniu szybszej poprawy położenia materialnego ludzkiej pracy. Dla tego też szczególną wagę posiada dla nas problem konsekwentnego wprowadzenia w życie leninowskiej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego i umacniania spójni ekonomicznej między miastem i wsią.

Na klasie robotniczej ciąży wielka polityczna odpowiedzialność w tytułu jej kierowniczej roli w sojuszu robotniczo-chłopskim.

Wymaga to od nas wzmocnienia oddziaływania politycznego na wieś przede wszystkim poprzez robotników przemysłowych zamieszkałych na wsi i z nią związanych, poprzez nauczycieli, pracowników handlu i aparatu skupu, wreszcie poprzez robotnicze ekipy łączności ze wsią.

Obowiązkiem klasy robotniczej jest dostarczyć wsi więcej maszyn i nawozów, materiałów budowlanych i artykułów przemysłowych, obowiązklem naszym jest wydatnie pomóc małym i średniorolnym chłopom w korzystaniu z maszynowej uprawy roli, a tym samym niezależności ich od kulaka.

Obowiązkiem naszym jest podnieść produkcję rolną i hodowlę w majątkach PGR i zwiększyć ich dochodowość, go-

Nie ulega wątpliwości, że klasa robotnicza wywładze się z tych zadań wobec wsi, realizując wskazania naszej Partii.

Z drugiej strony klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że chłopci pracujący uczynią wszystko, by podnieść produkcję rolną, by wywiązać się w pełni w Czynie Zjazdowym ze swoich obowiązków wobec państwa, by stworzyć niezbędne warunki dla szybszego i pełniejszego wcielenia w życie wskazań Partii zmierzających do wzrostu dobrobytu ludzkiej pracy miast i wsi.

Towarzysze! Partia postawiła przed nami trudne, lecz w pełni osiągalne zadania, Partia uzbroiła nas w swoje wskazania, wytyczając drogę do lepszego życia.

Niech hasło wielkiego czynu dla uczczenia Zjazdu naszej Partii — przewodniczką nasze go narodu, dla uczczenia Partii, której zawdzięczamy wszystkie nasze historyczne osiągnięcia, przyswleca każdemu człowiekowi pracy w mieście i na wsi. Rozpalmy serca i umysły płomiennym entuzjazmem twórczej pracy dla realizacji wskazań Partii, by nie zabrakło ani jednego człowieka pracy w naszym kraju w realizacji wielkiego Czynu Zjazdowego.



# Dzień Koszalina

## Uwaga słuchacze!

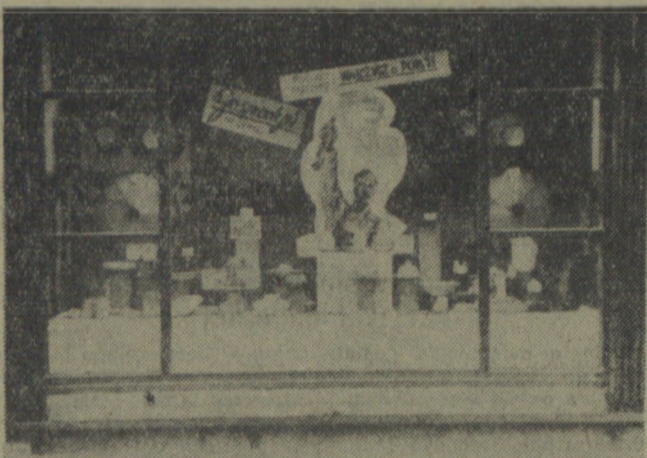
Wojewódzki i Miejski Ośrodek Szkolenia Partijnego w Koszalinie zawiadamia wszystkich słuchaczy Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, że w poniedziałek, dnia 23. XI. br. o godz. 18.00 odbędzie się zاجęcia dla roku wstępnego w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, a dla pierwszego roku w sali konferencyjnej KW PZPR.

## Odczyt o częściowej obniżce cen

W dniu 24 bm. o godz. 19-tej w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego kierownik Wydziału Handlu KW PZPR tow. Konieczko wygłosi odczyt na temat: „CZĘŚCIOWA OBNIŻKA CEN JAKO PIERWSZY KROK REALIZACJI UCHWAŁ IX PLENUM KC PZPR”.

Na odczyt zaprasza się wszystkich wykładowców szkolenia partyjnego, prelegentów, agitatorów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, aktyw partyjny, ZMP, Związków Zawodowych oraz bezpartyjnych.

## Jak powinna wyglądać dobra wystawa



Pisaliśmy niedawno o propagandzie poglądowej w handlu. W artykule tym była mowa m. in. o dobrze i źle urządzonych wystawach naszych sklepów.

Jak powinna wyglądać dobra wystawa? Musi ona pokazywać klientowi, co można w sklepie nabyć. Musi nie tylko informować o zawartości sklepowych półek — ale i propagować wyroby naszego przemysłu — zachęcać do kupna, kształtować

# Gospodarzami naszych domów jesteśmy sami

Kredyty na remonty rosną z roku na rok. 533 mln. w r. 1953, 835 mln. w r. 1954, 1120 mln. w r. 1955. Coraz większe sumy przeznacza państwo, by zapewnić swym obywatelom wygodne warunki bytowe.

Wczoraj pisaliśmy o konieczności jak najbardziej racjonalnego, oszczędnego gospodarowania tymi pieniędzmi, o konieczności wykorzystania ich w pełni poprzez troskę o wysoką jakość remontów. Dziś chcemy mówić o drugiej stronie tego zagadnienia — aby wykorzystanie tych środków było właściwe, aby zużycie je na najpilniejsze, najniezbędniejsze remonty. Wiele jest domów już wyremontowanych. Wiele jest takich które wymagały remontu. Staramy się w pełni zaspokoić remontowe potrzeby naszych miast. Potrzeby te — mimo, że rosną — rosą również. I nieraz — rosą z naszej winy, przez nasze niedbalstwo.

Gdyby remont przeprowadzono na czas — koszty byłby mniejsze — mówili koszalinianie o oddanym niedawno do użytku Ośrodku Szkolenia Kadry Woj. RN przy ul. Wojska Polskiego. Dlaczego nie remontuje się domów przy ul. Młyńskiej 37? Dlaczego nie wie nie na ten temat Wydział Gospodarki Komunalnej Woj. RN, który nie był w stanie w październiku podać wykonania planów remontów przez WZBM za III kwartał br.?

Albo ten brak gospodarczych ciężarów nie tylko na instancjach zapominających o swych obowiązkach gospodarza terenu.

Bo przecież w równej mierze gospodarzami naszych domów jesteśmy my wszyscy. I każdy z nas powinien troszczyć się o to, by nie marnowały się pieniądze przeznaczone na remonty, by nie wyrzucano ich — jak się to mówi — w błoto.

Tymczasem...  
„W mieszkaniu moim panuje wilgoć. U sąsiadów zalega sufit. Podłoga jest przegniła” — skarżą się lokatorzy domu przy ul. Chrobrego 16 w Polczynie-Zdroju. Sprawcą tego jest ob. Eugeniusz Duramowicz, który przez nieumiejętne, niedbałe obchodzenie się z przewodami kanałizacyjnymi — niszczy i zalewa wodą mieszkanie własne i sąsiadów.

Zdzisław Drużbiński zamieszkały w Polczynie przy ul. Sobieskiego 6 — otrzymał mieszkanie wiosną 1952 r. Było wyremontowane, świetne, w pięknej willi. Dziś — zaniedbane i brudne, przesiąknięte wilgocią, przypomina raczej skład rupieci, niż mieszkanie — pisze nasz korespondent St. Kilmas. Iż to razy skarżą się lokatorzy na swoich

sąsiadów, że trzymają oni w pomieszczeniach mieszkalnych trzode chlewną. Przykładów takiego niszczenia, dewastowania budynków mieszkalnych przez samych lokatorów może być przytoczyć wiele. Są to również przejawy niegospodarskiego spojrzenia na własne, bliskie sprawy. W wyniku takiego bezmyślnego niszczenia mieszkań — wymagają one coraz większych remontów. Potrzeby remontowe domów zamieszkiwanego np. przez ob. Drużbińskiego stają się studnią bez dna.

Jasne, że taka postawa niektórych lokatorów, sztucznie podwyższających potrzeby remontowe naszych miast — nie sprzyja racjonalnej i oszczędnej gospodarce posiadawcami kredytami. O tym — we własnym interesie — powinni pamiętać wszyscy mieszkańcy — nie tylko Polczyna, czy Koszalina, ale wszystkich naszych miast w województwie (zc)

# NASI DŁUŻNICY

Odwolania i zażalenia winny być załatwiane przez prezydium rad narodowych i terenowe władze niepodporządkowane radom narodowym w następujących terminach: a) na sześćbłą gminnym — najdalej w ciągu 10 dni, b) na sześćbłą powiatowym — najdalej w ciągu 20 dni, c) na sześćbłą wojewódzkim — najdalej w ciągu 30 dni — od chwili złożenia odwołania lub zażalenia. Sprawa uważana jest za załatwioną dopiero po faktycznym wykonaniu decyzji powziętej na skutek odwołania lub zażalenia. O decyzjach należy niezwłocznie zawiadomić zażalającego się. Decyzje o doniosłym znaczeniu społeczno-politycznym winny być podawane do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy. (Pkt. 4 uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r.).

Do dnia dzisiejszego redakcja nie otrzymała odpowiedzi od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białogardzie na artykuł pt. „Skonczyć z pobieżaniem wobec złośliwie żalających z podatkiem gruntowym”, zamieszczony w 139 (243) numerze naszej gazety i przesłany dn. 11. VI. br. (L. dz. 797/53).

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Człuchowie na notatkę krytyczną pt. „Niesiumni Komendant” zamieszczoną w 234 (337) numerze i przesłaną dn. 5. X. br. (L. dz. 1391/53).

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kołobrzegu na informację pt. „Przyspieszyć siwy w gminie Robuń” zamieszczoną w 221 (325) numerze i przesłaną w dn. 24. IX. br. (L. dz. 1324/53).

Komitetu Powiatowego PZPR w Szczecinku na list naszego korespondenta ob. Andrzeja Smuklego, przesłany w dniu 3. XI. br. (L. dz. 1353/55).

Okręgowego Zarządu PGR w Szczecinku na notatkę krytyczną pt. „Nie przybyli na naradę bo... bali się krytyki” zamieszczoną w 202 (305) numerze i przesłaną dn. 29. VIII. br. (L. dz. 1215/53).

## Jak tanim kosztem zaopatrzyć się w drzewo?

W województwach, gdzie jest dużo lasów — jak np. w szczecińskim — rokrocznie można zebrać wiele posuszu i trzebleży. Często jednak ten rodzaj drzewa nie jest tam należycie wykorzystany, gdyż brak nań w okolicy nabywców. Jednocześnie zaś w innych województwach, gdzie lasów jest mało — np. łódzkim, kieleckim czy lubelskim — chłopcy odczuwają poważny brak budulca i opalu.

W trosce o oszczędną i racjonalną gospodarkę drzewem, o należyte zaopatrzenie pracujących chłopów w drzewo, państwo stwarza im możliwości taniego zaopatrzenia się w opał na zimę i częściowo w drewno potrzebne do użytku gospodarskiego. W tym celu organizowane są obecnie, podobnie jak w roku ubiegłym, specjalne ekipy chłopskie, które udają się do województw posiadających wiele posuszu i trzebleży i przywożą je do swoich wsi.

W roku ubiegłym z tej formy

pomocy państwa skorzystało kilka tysięcy chłopów oraz liczne spółdzielnie produkcyjne. Ekipy chłopskie przywoziły do swoich wsi ponad 65 tysięcy metrów sześciennych drzewa opałowego i 12 tysięcy metrów sześciennych użytku tartaczno. Taka np. 17-osobowa ekipa z gromady Stanino, z powiatu gorzachewskiego przywoziła 563 m sześć. drzewa, w tym około 85 m sześć. drzewa użytkowego.

Chłopi wyjeżdżający po drzewo do województw zachodnich i północnych wyrażali zaдовоlenie z tej formy pomocy państwa, dzięki której nie mieli oni ani kłopotów z opalem ani też z budulcem. Dlatego też wielu uczestników zesłanych ekip ma zamiar i w roku bieżącym wyjechać po drzewo. Akcje te trzeba jednak bardziej upowszechnić a niżeli w roku ubiegłym, by większa liczba chłopów mogła zaopatrzyć się w drzewo.

Centralny Zarząd Lasów Państwowych oddaje do dyspo-

zytści chłopów gospodarujących indywidualnie. Jak i spółdzielni produkcyjnych, prawie 43 tys. m sześć. trzebleńki grubej II i III klasy, prawie 24 tys. m sześć. opalu grubego niesortowanego oraz znaczne ilości żerdzi, stempli, budulca i użytku tartaczno.

Ceny drewna pozostały te same co w roku ubiegłym. I tak np. trzebleńka na pnju kosztuje od 6,40 do 11,90 zł za 1 metr przestrzenny, opał niesortowany zaś od 10,50 do 15,90 zł za 1 metr przestrzenny.

Ekipy chłopskie wyjeżdżające po drzewo organizują się też samo, jak w zeszłym roku. Chłopi zgłaszają się do swojej gminnej spółdzielni, która informuje ich, dokąd można wyjechać oraz chętnym na wyjazd wydaje skierowanie.

Po przyjeździe na miejsce, ekipy zgłaszają się do rejonów lasów państwowych lub nadleśnictwa, które przydzielają im odpowiednią ilość drzewa. Administracja lasów gwarantuje członkom ekipy zakwaterowanie i opiekę, ułatwia załadunek wagonów, wypełnia nie listów przewozowych oraz załatwia wszelkich formalności związanych z transportem drzewa.

Ekipy chłopskie mogą zakupić do 5 proc. użytku tartaczno III klasy w stosunku do masy uzyskanego opalu. Ci wszyscy natomiast, którzy ze chcą pracować za wynagrodzeniem przez dwa tygodnie w państwowych gospodarstwach leśnych m. in. i w naszym województwie, mogą kupić do 15 proc. użytku tartaczno w stosunku do masy uzyskanego dla siebie opalu.

Transport drzewa do miejsc zamieszkania jest niedrogi. Tak np. przewóz trzebleńki na platformie kolejowej o nośności 15 ton, na odległość 250 km, przy załadunku 38 metrami przestrzennymi kosztuje zaledwie 174 zł. A więc zarówno ze względu na niskie opłaty za drzewo, jak i za transport, wyjazd taki bardzo się opłaca. Nawet jeśli bowiem kosztem zapewnić sobie można opał, czy potrzebny budulec.

Gminne rady narodowe, gminne spółdzielnie, koła ZSCh dołożyć winny starań, by każdy chłop był poinformowany o możliwości wyjazdu, by znał dokładnie warunki w jakich jadą i pracują ekipy, by — jeśli mu brak drzewa — mógł wyjechać na te tereny, gdzie lasów jest pod dostatkiem i tam należycie zaopatrzyć się w opał i budulec.

M. Cz.

# SPACERKIEM

## Szeptem przez głośnik

Jak to dobrze, że uruchomiono w Koszalinie Ekspozyturę Polskiego Radia. Noże człowiek posłuchać wiadomości o własnym województwie, dowiedzieć się ciekawych rzeczy o swoim mieście... Może? Jeśli wszystkie głośniki funkcjonują tak, jak ten w „Mirze”, jeśli głos ich przypomina szept zmęczonej życiem babuni, to do prawdy trudno, nawet przy maksimum dobrej woli i najostrożniejszym słuchu — cokolwiek usłyszeć. Może by więc jeszcze dla umożliwienia koszalinianom słuchania wiadomości nadawanych przez Ekspozyturę — wypadło zająć się remontem urządzeń przewodowych i reperacją głośników? Podajemy jeszcze jeden adres „szepczącego” głośnika: Koszalin, ul. Miła 33 — u ob. Marii Sawickiej. (K. B.)

## Komunikat

Dnia 24 bm. o godz. 11-tej odbył się w Koszalinie, w sali własnej, narada ektywu ZBoWiD. Na którą winni przybyć członkowie Zarządu Okręgu, mężowie zaufania, prelegenci, członkowie komisji Zarządu Okręgu oraz prezes i sekretarz zarządu oddziałów. Na naradzie, przedstawiciel Zarządu Głównego ZBoWiD wygłosił referat pt. „Zadania ZBoWiD w świetle IX Plenum KC partii”.

# CO, gdzie, kiedy?

## Kino

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Węgierscy sportowcy”.

Seanse godz. 16, 18 i 20,15. „Młoda Gwardia” — Rokossowolneczynne.

SLUPSK — „Polonia” — „Wśród lodów oceanu”. Seanse godz. 16, 18 i 20.

SZAWNO — „Sława” — „Z cesarsko-królewskich czasów opowiada kilka”. Seanse godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

## Radio

### PROGRAM I

23 listopada 1953 (poniedziałek) Wiadomości 6.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 21.00.

6.05 Aud. dla wsi., 6.20 Konc. 6.30 Fuzyk: Marinarella uwertura. 6.20 Wlad. sport. 6.50 Gimn. 7.20 Muz. 7.50 Kaland. 8.00 Muz. 9.00 Aud. dla kl. V. 9.30 Mendelsohn Bartholdy-trio nr 2 op. 66 c-moll. 11.03 Aud. dla kl. I — II. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Konc. rozrywk. 13.40 Pleśni kompozytorów skandynawskich. 13.30 Aud. dla dzieci. 16.15 Muz. rozrywkowa. 16.43 Pogadanka z cyklu „Agrobiologia” pt. „Jak i dla czego krzyżujemy rośliny”. 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 17.20 Konc. 18.00 „Na szerokim świecie”. 18.15 Aud. z cyklu: „Od Tatr do Bałtyku”. 18.30 Konc. 19.15 „Na młodzieżowej antenie”. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wiadom. sport. 20.45 „Drewniany różaniec” fragm. pow. Rolleczek. 21.05 Muz. 21.30 Recital skrzypcowy Wandy Wilko mirskiej. 22.00 Z cyklu: „Muz. polskiego Odrodzenia”. 22.50 Filip Telemann — sonata polska nr 2 a-moll.

## Czytajcie prasę partyjną

## OGŁOSZENIA

### ZAWIADOMIENIE

Z dniem 1 stycznia 1954 roku zostanie połączona Powszechna Spółdzielnia Spółzyców w Złocieniu z Powszechną Spółdzielnią Spółzyców w Drawsku. W związku z tym uprasza się obywateli posiadających sprawy, pretensje lub roszczenia do Powszechnej Spółdzielni Spółzyców w Złocieniu o zgłaszanie takowych włącznie do dnia 28 lutego 1954 roku pod adresem Powszechnej Spółdzielni Spółzyców w Drawsku z siedzibą w Złocieniu, gdyż po tym terminie mogą powstać poważne przeszkody w ich załatwieniu. K-303-0

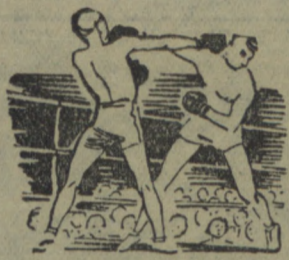
### ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

### NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH

im. XXXIII. ROCZNICY ARMII CZERWONEJ

KOSZALIN, ul. Młyńska 48, tel. 904  
PUNKTY USŁUGOWE:  
KOSZALIN, ul. Młyńska 53  
Naprawa maszyn biurowych — radioaparatury  
Skup, renowacja i sprzedaż  
KOSZALIN, ul. Młyńska 50, tel. 904  
Naprawa maszyn do szycia, rowerów, kas ogniowatych — roboty ślusarsko-mechaniczne  
wszelkie prace tokarskie  
SLUPSK — ul. Bema 7, tel. 2439  
Naprawa maszyn biurowych, skup, renowacja i sprzedaż  
RADUSZKI — gmina Świeszyno  
Warsztat Kowalski  
KOŁOBRZEG, ul. Lenina 3  
(otwarcie 1 grudnia 1953 roku)  
Naprawa maszyn biurowych  
Przyjmujemy specjalistów do uruchomienia dalszych punktów usługowych na terenie woj. koszalińskiego.  
K-267-1 Zarząd Spółdzielni





# Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALINSKIEGO”

ROR II

Poniedziałek, 23 listopada 1953 roku

Nr 41 (48)

## Budowlani wykonali plan roczny SPO

Rada okręgowa ZS Budowlani w Koszalinie nadesłała nam w ub. sobotę meldunek, że do dnia 20 bm. zrzeszenie to wykonało plan roczny zdobywania odznak SPO i stopnia w 102 proc.

W związku z II Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej sportowcy ZS Budowlani zobowiązali się do końca bieżącego roku plan roczny wykonać w 120 procentach.

## Szachowe mistrzostwa Polski

W 12 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski padły następujące wyniki:

Szymański pokonał Kwilęckiego, Plater — Dode, Cejka — Gadaliński, Sliwa — Makarczyka, Grynfeld — Mięsołka i Szapitel — Kwapisza.

Partia Łuczynowicz — Brzóska zakończyła się remisem. Pozostałe partie odłożono.

W turnieju prowadził nadal Sliwa — 9,5 pkt., przed Makarczykiem — 7,5 pkt. oraz Brzóska, Grynfeldem, Platerem i Szapitelem — po 7 pkt.

## Zdobywajcie SPO!

## Więcej troski o obiekty i urządzenia sportowe

Uchwały IX Plenum KC Partii zmierzające do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących, tezy do dyskusji, uchwały Prezydium Rządu o obniżce cen na niektóre artykuły spożywcze, przemysłowe i tekstylne, cały nasz naród przyjął z dużym entuzjazmem. Jeszcze raz przypominać należy, że nasza partia i rząd przejawiają głęboką troskę o wzrost dobrobytu ludzi pracy.

My, sportowcy, mamy wiele przykładów świadczących o opiece i pomocy ze strony partii i rządu. W ciągu kilku lat istnienia Polskiej Ludowej naszej ręki sportowcy w elitarnego, do słępnego jedynie dla bogatych, przetrwał się w ruch ogólnonarodowy — sport objął setki tysięcy ludzi zarówno w miastach jak i w wsi.

## Krajowa narada aktywu ZMP

Jak podaje Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej, zapowiadana w ubiegłym miesiacu Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej odbędzie się w sobotę dnia 28 listopada br. w Warszawie w sali Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

W naradzie wezmą udział członkowie Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej i przewodniczący zarządów wojewódzkich ZMP, komendanci wojewódzcy PO SP, przewodniczący WKRF, czołowi sportowcy naszego kraju, aktywiści ZMP z kół sportowych LZS, SKS, z kół LPZ, PTK i tnnl.

M. Renke — Kier. Wydziału KF i PW ZG ZMP

## Rola i zadania ZMP w sporcie

Wkrótce odbędzie się, zwołana przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej — Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie Kultury Fizycznej i Przystosowania Wojskowego. Obecnie w całym kraju trwają przygotowania do tej narady.

W różnych środowiskach młodzieży, w organizacjach ZMP-owskich, wśród sportowców i całego aktywu, zajmującego się kulturą fizyczną oraz przystosowaniem wojskowym, toczy się dyskusja o pracy ZMP w dziedzinie sportu, wysuwane są wnioski i postulaty, które przedstawione będą na naradzie. Między innymi znany wioślarz, zasłużony mistrz sportu — Teodor Kocerka proponuje, by Związek Młodzieży Polskiej szczególnie troskliwą opieką otoczył młodzieżowe szkoły sportowe. Słuszny ten wniosek niewątpliwie zostanie rozpatrzony na Krajowej Naradzie. Głosów w dyskusji jest wiele, nie brak wśród nich nowych, ciekawych propozycji, nie brak także krytyki dotychczasowej pracy ZMP na odcinku sportu i przystosowania wojskowego.

Ta żywa dyskusja oraz duże zainteresowanie naradą wpływają stąd, że szerokie rzesze społeczeństwa i młodzieży zdają sobie sprawę jak wielką, przodującą rolę winien odgrywać Związek Młodzieży Polskiej w sporcie i w życiu turystycznym naszego kraju. Powszechnie wiadomo również, że dotychczas w pracy ZMP w tych dziedzinach istnieje wiele

braków i zaniedbań, że ZMP w niedostatecznej mierze wypełnia zadania postawione w tym zakresie przez partię.

Kultura fizyczna ma w naszym kraju do spełnienia poważne i niezwykle istotne zadania. Służy ona przede wszystkim podnoszeniu zdrowotności naszego społeczeństwa, zapewnieniu prawidłowego i wszechstronnego rozwoju fizycznego młodzieży. Poprzez uprawianie ćwiczeń fizycznych i sportu, przez podnoszenie swej sprawności, chłopcy i dziewczęta w naszym kraju przygotowują się do pracy i do obrony — w razie potrzeby — ojczyzny. Zajęcia i zawody sportowe kształtują charakter, wyrabiają śmiałość i odwagę, hart i wytrzymałość, szybkość decyzji i siłą wolę, poszanowanie dla kolektynu i dyscypliny. Jednym słowem kultura fizyczna spełnia niezwykle doniosłą rolę w całym procesie wychowania młodzieży — jest niezbędnym czynnikiem pracy wychowawczej wśród młodzieży, jest czynnikiem aktywizującym młodzież w życiu społecznym i politycznym.

Partia i Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, troszcząc się o zdrowie społeczeństwa, o wszechstronny rozwój młodzieży, przykładają dużą wagę do spraw kultury fizycznej. Państwo stwarza coraz lepsze warunki dla uprawiania sportu, coraz nowe środki przeznacza się na rozbudowę obiektów i urządzeń sportowych, na produkcję sprzętu sportowego i organizację imprez. Chodzi o to, aby środki te w pełni wykorzystywać, aby szeroko rozwinąć w całym kraju ruch sportowy, turystyczny, aby podnieść poziom naszego sportu, aby młodzież poprzez uprawianie sportu zdobywała siły i sprawność do pracy i obrony, aby znajdowała w sporcie radość życia, aby poznawała kraj ojczysty.

W tym zakresie ważne zadania przypadają Związkowi Młodzieży Polskiej, wychowawcy i przewodnikowi młodego pokolenia.

Zajmując się na codzień tak żywo interesującym młodzież sportem czy turystyką — organizacje ZMP-owskie zacieśniają swą więź z masami młodzieży, przygotowują ją do aktywnego życia społecznego i politycznego, do realizacji wielkich idei partii. Upoposażenie sportu i turystyki pomaga organizacjom ZMP, właściwie i celowo organizować

wolny czas młodzieży — po pracy i nauce. A wiemy, że dla jednej organizacji ZMP, zwłaszcza w domach Młodego Robotnika, jest to poważny problem, z którym nie łatwo sobie może poradzić. Właśnie zajęcia sportowe, wycieczki turystyczne — to przyjemne i zarazem nadzwyczaj przydatne wypełnienie wolnego czasu. Warto w tym wypadku szczególnie podkreślić znaczenie rajdów i wycieczek turystycznych, które dają nie tylko zdrowy wypoczynek, lecz również zapoznają młodzież z naszym pięknym krajem, jego przyrodą, ze wspaniałymi tradycjami naszego narodu, z budownictwem socjalistycznym. Oczywiście, po to, by kultura fizyczna, by zajęcia i zawody sportowe, wycieczki i rajdy turystyczne spełniały swoje zadania, by pomagały w wychowywaniu młodzieży — niezbędne jest przeprowadzenie ich treścią polityczno-wychowawczą.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej z września 1949 roku stwierdza: „Młodzież ZMP-owska powinna stać się aktywnym ruchem sportowego, powinna szerzyć młodzieńczy entuzjazm i przodować w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i jej ideologiczne oblicze”.

Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie kultury fizycznej i przystosowania wojskowego oceni, jak dotychczas nasz związek wywiązywał się z tego zadania. Wiadomo, że praca ZMP w dziedzinie sportu posiada wiele braków. W ogóle rozwój sportu w naszym kraju nie nadąża za burliwym wzrostem życia politycznego i gospodarczego, pozostajemy w tym zakresie w tyle za wieloma innymi krajami demokracji ludowej. Zadaniem Krajowej Narady będzie pomoc w przewyżczeniu tych zaniedbań i opóźnień.

Narada niewątpliwie podniesie rolę ZMP w dziedzinie kultury

fizycznej i przystosowania wojskowego — do roli przodującej. Jednym z czołowych zadań ZMP jest zapewnienie tego, aby jego członkowie brali aktywny udział w życiu sportowym i turystycznym, aby czynnie uprawiali sport i turystykę, zdobywali odznakę SPO, aby przodowali w sporcie, aby podnosili nieustannie swój poziom sportowy.

Tak pracują komsomolcy i dlatego nie bez powodu Komsomol nazywany jest duszą kultury fizycznej w Związku Radzieckim. Z jego doświadczeń powinniśmy szerzej niż dotąd korzystać.

ZMP-owcy powinni przodować także w przystosowaniu wojskowym, w zdobywaniu umiejętności wojskowych. Właśnie dlatego, że gorąco kochamy pokój i pracę pokojową — powinniśmy wzmocnić obronność naszego kraju, czynnie stojąc na straży naszych osiągnięć. Przygotowywanie się do obrony kraju i służba w Wojsku Polskim to patriotyczny obowiązek całej młodzieży. Dlatego też na Krajowej Naradzie ZMP omówione będą zagadnienia związane z pracą ZMP w Lidze Przyjaciół Żołnierza, a zwłaszcza na kursach szkoleniowych LPZ, pracą hufców PO „Służba Polsce”. Poddany też będzie ocenie dotychczasowy udział młodzieży, a głównie ZMP-owców, w zajęciach PW w szkołach i na studium wojskowym na wyższych uczelniach. Również w tej dziedzinie narada pomoże przewyżczyć istniejące braki i wypracuje zadania dla wszystkich organizacji ZMP-owskich.

Krajowa Narada Aktywu ZMP w sprawie Kultury Fizycznej i Przystosowania Wojskowego, poprzedzona szeroką dyskusją, niewątpliwie będzie wielkim wydarzeniem w życiu młodzieży i przyczyni się do coraz szerszego oddziaływania naszej organizacji na kulturę fizyczną, zgodnie ze wskazaniami partii.

## Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu powitają Ludowe Zespoły Sportowe II Zjazd PZPR

Pod hasłem „Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu witamy II Zjazd PZPR” Komenda Główna SP i Rada Główna LZS organizują wspólnie z LPZ w okresie od 5 grudnia do 15 stycznia 54 r. masowe zawody sportowe, które odbędą się we wszystkich rejonach szkoleniowych. Uczestnicy im przedkierowani będą o tytuł najlepszego strzelca gminy i rejonu oraz przodownika wyzkołowania i sportu hufca gminnego SP lub koła LZS.

W województwach białostockim, kieleckim, lubelskim, łódzkim i warszawskim zawody odbędą się na szczeblu rejonowym, oraz we wszystkich grotnadach. W miastach powiatowych, wojewódzkich i wydzielonych młodzież męską i żeńską, zorganizowaną w hufcach fabrycznych SP i kołach LPZ będzie ubiegać się o tytuł przodownika hufca zakładowego. Udział w imprezach udostępniły będzie także młodzieży nie zorganizowanej.

Zawody obejmą strzelanie z wiatrówki i z kbks, rzut granatem i marsze, a w wypadku dobrych warunków śniegowych — biegi narciarskie.

Wyniki uzyskane w tych konkurencjach zaliczane będą na odznakę SPO lub BSPO. Wszystkie imprezy powiązane będą z akcją kulturalno-oświatową i zostaną urozmaicone pokazami oraz występami artystycznymi.

## Młodzieżowa reprezentacja Węgier prowadzi w meczu pływackim z młodzieżową reprezentacją Polski 74:45

Na pływaniu AWF w Warszawie rozpoczęły się pierwsze konkurencje międzynarodowego meczu pływackiego między młodzieżowymi reprezentacjami Węgier i Polski. Po pierwszym dniu zawodów prowadzą Węgrzy 74:45.

Pływacy Węgier, którzy zaliczali się do czołówek pływackiej światła wykazali doskonałe przygotowanie, przewyższając znacznie naszych reprezentantów. Węgrzy wygrali wszystkie pojedynki za wyjątkiem wyścigu na 200 m st. klasycznym mężczyzn, ustanawiając dwa rekordy swego kraju w kategorii juniorów w biegu sztafet.

Polacy, którzy dopiero przygotowują się do sezonu zimowego wykazali dobrą formę i zaprezentowali się licznie zebranej publiczności jako zespół bardzo ambitny.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano biegu na 200 m st. klasycznym mężczyzn, w którym startował rekordzista światła na 100 m st. klas. Marek Petrusiewicz. Petrusiewicz w ostatnim czasie bardzo mało trenował przy gotując się do egzaminów, dlatego też nie spodziewano się rekordowego wyniku. Jednak Petrusiewicz spisał się doskonale, a rezultat jego — 2:39,2 uzyskany na tym dystansie, jest trzecim wynikiem na świecie po rekordzistach światła — Glefe (Dania) — 2:37,4 i Hawkins (Austria) — 2:37,9.

W przerwie między konkurencjami indywidualnymi i sztafetami odbył się skoki z trampoliny przy udziale dwóch zawodniczek — 15-letniej Scholtz (Węgry) oraz mistrzyni sportu — Chruszczówny. Po ćwiczeniach obowiązkowych i dowolnych na pierwszym miejscu uładowała się Polka z

łączną punktacją — 114,60 pkt. przed Węgierką — 111,9 pkt.

Na zakończenie pierwszego dnia zawodów rozegrano mecz piłki wodnej, w którym po ciekawej grze zwyciężyli Węgrzy — 13:5 (6:4).

Wyniki techniczne:

Kobiety — 400 m st. dow. — 1) Szekely (W.) — 8:32,8, 2) Garay (W.) — 8:38,0, 3) Gryszyk (P.) — 5:39,4, 4) Dzikówna (P.) — 5:06,8; 100 m st. grzbiet — 1) Hunyadafi (W.) — 1:17,8, 2) Pajor (W.) — 1:26,7, 3) Milnikiel (P.) — 1:21,4, 4) Kirchner (P.) — 1:28,4; 100 m st. mot. — Karpal (W.) — 1:24,7, 2) Redl (W.) — 1:26,9, 3) Kurkówna (P.) — 1:30,7, 4) Cedro (P.) — 1:30,8;

Mężczyźni: 200 m st. klas. — 1) Petrusiewicz (P.) — 2:39,2, 2) Fabian (W.) — 2:50,5, 3) Dobrowolski (P.) — 2:51,8, 4) Bocskay (W.) — 2:53,4;

100 m st. dow. — 1) Karpal (W.) — 59,4, 2) Doemoeter (W.) — 59,4, 3) Tokkaczewski (P.) — 59,8, 4) Wilkoszewski (P.) — 1:01,5.

Sztafeta 4x100 m st. dow. kobiet — 1) Węgry — 4:47,8 (rekord Węgier juniorów) 2) Polska — 5:02,8 (Dzikówna, Szulc, Werakso, Milnikiel)

Sztafeta 4x200 m st. dow. mężczyzn — 1) Węgry — 8:06,7, (rekord Węgier juniorów), 2) Polska — 8:24,3 (Stelmazyk, Kociszewski, Lewicki, Tokkaczewski).

## Koszykarze koszalińskiej Gwardii wygrywają z kolejarzem Białogard

W czwartek, 19 bm. w Koszalinie odbyły się dwa spotkania w pluce koszykowej mężczyzn o mistrzostwo klasy A i B.

W meczu drużyn klasy A koszalińska Gwardia wygrała po wyrównanej walce z białogardzkim Kolejarzem w stosunku 46:42 (23:28). Oporą kolejarzy zdecydowała druga połowa spotkania, w której Gwardziści lepiej wykorzystywali słabe krycie ze stroju przeciwnika. Mecz od początku do końca był niezwykle interesujący, szybki i stał na dobrym poziomie.

Dzięki temu zwycięstwu Gwardziści zwiększyli swoje szanse na zdobycie pierwszego miejsca. Najpoważniejszym ich przeciwnikiem jest obecnie białogardki Zryw. Bezpośrednie spotkanie tych zespołów będzie niewątpliwie bardzo interesujące, a jego wynik za decyduje w dużej mierze o

tych, która drużyna zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza województwa.

W spotkaniu drużyn B-klasowych miejscowy Zryw przegrał ze Startem Koszalin w stosunku 56:79 (16:36). W meczu tym o wyniku zdecydowały pierwsze minuty gry. Klędy to koszykarze Startu zdobyli przewagę kilkunastu punktów.

## Stal (Poznań) — Włóknarz (Łódź) 61:56

W spotkaniu o mistrzostwo I ligi koszykowej mężczyzn, poznańska Stal pokonała drużynę mistrza Polsk — Włóknarza (Łódź) 61:56 (24:15). Spotkanie stało na dobrym poziomie i przeprowadzone zostało w szybkim tempie.



## Przed sezonem zimowym

# Stworzyć koszalińskim sportowcom warunki uprawiania narciarstwa i łyżwiarstwa

Tegoroczny sezon piłkarski zakończył się oficjalnie w ub. niedzielę 22 bm. spotkaniami II rzutu o Puchar Polski na szczeblu centralnym. Zwolennicy innych dyscyplin sportu jak lekkoatletyka, koszykarstwo, siatkarka itp. już od kilku tygodni ćwiczą w salach gimnastycznych. Życie sportowe coraz bardziej skupia się w salach sportowych i świetlicach. Sezon zimowy zbliża się szybkimi krokami.

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do nowego sezonu. Kółka nastawiają się do pracy nad rozwojem narciarstwa, łyżwiarstwa i innych sportów zimowych.

Województwo koszalińskie wydaje się być wyjątkiem w tej pracy. Mimo, że w naszym okręgu zima nie jest wcale inna niż w szczecińskim czy gdańskim, nasi działacze opracowali sobie wygodną teorię o braku warunków, błocie i deszczu. No, cóż, lepiej i łatwiej krytykować zimą niż walczyć o solidną pracę. Bo to trzeba przecież poszukać sprzętu, zrobić jak taki zjazd dla narciarzy, a chociażby przygotowanie ślizgawki — też kosztuje trochę pracy.

Tak więc zrzeczenia nie prze-

muja się zbytnio nadchodzącym sezonem. Np. Unia nie ma wcale zamiaru rozwinąć sportów zimowych wśród swych kół, tłumacząc się brakiem funduszy na ten cel i wspomnianym już „brakiem warunków”...

Spójnia, Ogniwo i Inne zrzeczenia też nie widzą wyjścia z sytuacji. Start i Kolejarz projektu ja w kalendarzu imprez organizację mistrzostw w hokeju na lodzie, ale o stworzeniu drużyny i przygotowaniu ich do rozgrywek jak dotąd nic nie słychać.

Sprawę przygotowań do zimy zaniedbały nie tylko zrzeczenia. Gorzej, bo i kierownictwo WKKF przejawia wyraźną niechęć do pracy nad rozwojem sportów zimowych. Teoria o klimacie zakorzeniła się również wśród działaczy

tej instancji, toteż sekcja sportów zimowych nadal nie może doczekać się powołania jej do życia.

Dla podkreślenia braku uzasadnienia „bajek” o złych warunkach do rozwoju narciarstwa czy łyżwiarstwa warto przytoczyć rozmowę przeprowadzoną z przewodniczącym koła ZS Unia w Szczecinku.

— Piłkarze nasi do rozgrywek w III lidze będą się przygotowywali w sali gimnastycznej i na wolnym powietrzu. M. in. w ramach zapraw będą uprawiali biegi narciarskie celem podniesienia kondycji — stwierdził ten działacz.

— A co będą robili w tym czasie pozostali członkowie koła? — pytamy.

— Nie wiem. Przecież u nas prawie nigdy nie ma śniegu. (?!)

Tak, tak. Dla wyczynowców znajda się sale i sprzęt zimowy, zaś szeregowi członkowie, ci, którzy nie wyróżniają się dobrymi wynikami, niech poczekają do wiosny. Trudno, jeśli nawet zima przeciwko nim!

Tego rodzaju teorii są nie tylko śmieszne, ale i szkodliwe. Nie tylko zniechęcają one działaczy kół do pracy nad rozwojem sportów zimowych, ale powodują ponadto, że kilkudziesięciotysięczna rzesza naszych sportowców w ciągu kilku miesięcy jest faktycznie oderwana od pracy sportowej, nie rozwija swej fizycznej. Dla tego też prezydium WKKF, ORZZ i rady okręgowe zrzeczeń muszą zmienić swój stosunek do sprawy rozwoju sportów zimowych, muszą udostępnić narciarstwo, łyżwiarstwo i inne dyscypliny jak najszybciej rzeszom sportowców. Mimo stosunkowo łagodnej zimy, w ciągu kilku miesięcy jej trwania, są całe tygodnie, kiedy liczne w naszym województwie jeziora pokrywa się mocnym lodem, a warstwa śniegu jest aż nadto wystarczająco gruba do uprawiania narciarstwa.

Nie mamy gór. Zgoda, i tutaj jednak bez trudu można znaleźć wyjście, propagując narciarstwo nizinne.

Przykładem rozbijającym urojenia o braku warunków klimatycznych jest praca zlotowskiej Spójni. Sportowcy tego koła rokrocznie grają w hokeja na lodzie, wykorzystując do tego celu nawierzchnię kortu tenisowego pokrytą kilkucentymetrową warstwą lodu. Mimo braku opieki ze strony rady okręgowej, Spójniacy ze Złotowa potrafili opanować arkana gry w hokeja, zdobyli potrzebny sprzęt i w ub. roku stanowili silny, dobry technicznie zespół, który niejednokrotnie odnosił zwy-

cięstwa nad czołowymi drużynami okręgu bydgoskiego.

I w tym roku, jak nas informuje korespondent „Głosu” Br. Płaczek, zlotowanie nie zasypiają gruszek w popiele. Przygotowują oni starannie boisko do gry, zakładają oświetlenie elektryczne i... trenują. Z pewnością zima nie zostanie ich nieprzygotowanych.

Za przykładem zlotowskiej Spójni powinny pójść inne kółka.

W dziedzinie rozwoju sportów zimowych mamy poważne niedociągnięcia, które wymagają wielkiego wysiłku organizacyjnego wszystkich pionów i Instancji sportowych. I tego wysiłku wymagamy zarówno od komitetów KF, zrzeczeń i poszczególnych kół sportowych.

(S)

## PIERWSZA W POLSCE DZIECIĘCA SZKOŁA LEKKOATLETYCZNA



W Warszawie przy ZS Kolejarz powstała pierwsza w Polsce dziecięca szkoła lekkoatletyczna. Uczęszcza do niej młodzież szkół, nad którymi patronat objął ZS Kolejarz. Na pierwszy kurs skierowano 21 dziewcząt i 24 chłopców, którzy wykazali się dobrymi postępami w nauce i sprawnością fizyczną. Treningi prowadzi: trener Irena Dobrzańska, mgr Ochendal i instruktor Warbliński.

Na zdjęciu: trener mgr Ochendal omawia z chłopcami technikę pchnięcia piłką. (Fot. CAF)

## Rozwijajmy gimnastykę

Gimnastykę zwykliśmy nazywać podstawową gałęzią sportu, oświeceniem do uzyskania coraz lepszych wyników. Uprawiając tę gałąź sportu zawodnicy podnoszą swoją fizyczną, wyrabiając przy tym także cechy jak odwaga, zręczność, szybkość, siła itp. — tj. cechy, od rozwoju których zależy poziom wyników w pozostałych dyscyplinach sportu.

Nasi działacze rozumieją doniosłą wagę gimnastyki, często mówią np., że nasi piłkarze i piłkarki są niewy-gimnastykowanymi i w rezultacie wielu z nich porusza się sztywno, nie dość szybko. Te same zarzuty stawia się nie mniej często koszykarzom, siatkarzom i amatorom innych dyscyplin sportu. Czy jednak nasi instruktorzy i działacze wyświadczą nam przysługę, jeśli nie podważą rozrzuconych przed startem. Nawet w szkołach, podczas godzin lekcyjnych WF i w treningach SPS-ów gimnastyka nie znajduje ani wiele miejsca ani uwagi u nauczycieli.

Ta sytuacja wymaga jak najszerszej zmiany. Obecnie jest najlepszy okres, aby przystąpić do jej popularyzacji i do pracy nad jej rozwojem. Kierownictwo WKKF winno powołać do życia sekcję gimnastyki przy Komitecie, a ta z kolei zajęłaby się upowszechnieniem tej dziedzinie sportu.

WKKF w Koszalinie musi stać się faktycznym kierownikiem naszego ruchu sportowego i dbać o jego wszechstronny rozwój. Siatkówka i koszykówka, w dodatku na obecnym poziomie, nie mogą już nam wystarczać. A najprostszą drogą do podniesienia ich poziomu oraz poziomu pozostałych dyscyplin jest rozwój gimnastyki.

Często słyszy się narzekania, że brak instruktorów. I tu także również WKKF przejawia bierność, wyciekającą postawę, chociaż wiadomo, że instruktor ani trener z nieba nie spadnie. Trzeba szkolić ludzi, a jednostki przeszkolone umie jeździć wykorzystywać. Jak to osiągnąć — pokazali słupski Kolejarz, który w porozumieniu z jednostką wojskową zaangażował wojskowego fachowca gimnastyki i, jak nas informują ze Słupska, tamtejsza młodzież sportowa bierze już udział w pierwszych ćwiczeniach.

Poważne zarzuty za zaniedbanie gimnastyki trzeba skierować pod adresem ref. WF przy Wydziale Oświaty Woj. RN w Koszalinie. Szkoły bowiem w daleko niedostatecznym stopniu interesują się gimnastyką.

WKKF, rady okręgowe zrzeczeń i pionierzy sportowe winny wykorzystywać tegoroczny okres jesiennozimowy na rozwój gimnastyki. Jednocześnie, dla zapewnienia kadry instruktor-skiej należy wykorzystywać systematycznie wszystkie miejscowości na kursach centralnych, dbać, aby zapoczątkowana pra-

ca nie była sporadycznym zrywem, lecz szłą ciągłą, wytyczoną na linia działania.

Dlatego też m. in. trzeba zwrócić większą uwagę na rozwój tej dyscypliny sportu w szkołach i zakładach pracy, aby przygotować jak najszersze masy młodzieży do uprawiania tego sportu.

Przyjrzyjmy się tutaj do świadczącym przodującej w świecie radzieckiej kultury fizycznej. Siatkarze, koszykarze, lekkoatlety, pięściarze, łyżwiarze, zapasnicy czy atleci radzieccy — mistrzowie i rekordziści świata, odnoszą wiele sukcesów międzynarodowych. Tajemnicą ich sukcesów jest wyjątkowa praca nad sobą. Zawodnicy radzieccy z zapalem uprawiają gimnastykę, wiedzą, że jest ona nie tylko przyjemną rozrywką, ale przede wszystkim dziedziną umiętności, podstawowym czynnikiem podnoszenia wyników.

W Związku Radzieckim, jak w żadnym innym kraju, gimnastyka stała się sportem masowym, uprawianym przez miliony ludzi, nie tylko wyczy-nowców ale również przez robotników, żołnierzy, uczniów w miastach i na wsi. Dzięki pełnemu umasowieniu tego sportu gimnastykę radziecką jak Czukarini, Szaglinan, Boczarowa i inni zdobyli na ostatniej olimpiadzie wiele medali, zajmując bezapelacyjnie pierwsze miejsca.

Korzystajmy jak najpełniej z doświadczeń naszych radzieckich przyjaciół, uczmy się od nich właściwej pracy, a wtedy i poziom naszego ruchu sportowego szybko się podniesie. Dzięki dobrej rozwiniętej fizycznej sportowemu wychowywać będziemy młodzież zdrową i silną, zdolną do ofiarnej pracy dla naszej ojczyzny.

\*\*\*

Z rozwojem gimnastyki ściśle wiąże się zagadnienie odpowiedniego przygotowania i wykorzystania sal gimnastycznych. W naszym województwie jest ich wiele. Większość jednak albo nie jest należycie wykorzystana, albo też brak w nich podstawowych urządzeń i przyrządów. Np. w Koszalinie istniało blisko 10 sal. Mimo to jednak wiele kół w okresie zimowym nie ma gdzie trenować. Powodem tego jest brak inicjatywy miejscowego WKKF, który nie potrafił pokierować rozdzielaniem sal. A przecież w porozumieniu z Wydziałem Oświaty MRN i dyrekcjami szkół niewątpliwie można by — i trzeba — rozwiązać ten problem — umożliwić wszystkim sportowcom prowadzenie systematycznych zapraw, a gimnastykom — spodziewamy się, że w tym roku będą i tacy — treningi w odpowiednio przygotowanych i wyposażonych pomieszczeniach.

To samo odnosi się również do innych terenowych komitetów KF. Trzeba, aby okres zimowy w pełni był wykorzystany do dalszego rozwoju sportu w naszym województwie, a do rozwoju gimnastyki w szczególności.

(S.)

## Członkowie Spójni Złocieńiec zdobyli 54 odznaki SPO

Praca nad zdobywaniem odznaki SPO i BSPO jest sprawą dlań jakości pracy aktywów danego koła. Dlatego też śmiało można powiedzieć, że koło Spójni przy PSS w Złocieńcu

nie straciło tegoroczny sezon. Zarząd koła z całą sumiennością podszedł do zdobywania odznak, mobilizując wokół tego zadania cały swój aktyw. Zorganizowanie pierwszych prób poprzedziło zebranie koła, na którym szczegółowo omówiono plan roczny. Aktyw sportowy z sekretarzem koła B. Szmitem prowadził nieustraszenie pracę uświadamiającą wśród pracowników PSS zdobywając wciąż nowych kandydatów do udziału w próbach. W rezultacie do pierwszych prób stanęło blisko 60 osób. 54 z nich zdobyło zaszczytne odznaki. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że koło powstało przed dwoma miesiącami i osiągnęło 54 odznaki jest niemałym sukcesem. Podczas zdawania prób członek tego koła T. Klapenda w rzucie granatem osiągnął odległość 64,70 m. Zachęcony tym wynikiem postanowił nadal uprawiać lekkoatletykę. Podobnych przykładów jest więcej.

Rada okręgowa w Koszalinie winna należycie ocenić do brą pracę tego koła i pomóc mu w zaopatrzeniu się w niezbędny sprzęt sportowy, którego brak daje się dotkliwie odczuć.

J. Rokicki

## Sportowcy pow. drawskiego obradować będą nad usprawnieniem pracy kół

W najbliższych dniach w Drawsku odbędzie się powiatowa narada aktywów sportowego. Narada ma na celu omówienie dotychczasowej pracy kół sportowych i wytyczenie zadań na przyszłość. M. in. zostanie omówiona praca takich kół jak zlotowieckiego Kolejarza, które mimo pełnego zaopatrzenia w sprzęt nie przejawia należytej działalności.

W naradzie weźmie udział młody działacz z LZS-ów. Należy spodziewać się, że członkowie LZS-ów „wysygnalizują” nauczycielom WF ich niedociągnięcia i braki, a przede wszystkim ich niewłaściwe ustosunkowanie się do sportu. Obecnie nie we wszystkich szkołach jest prowadzone WF. A przede wszystkim młodzież szkolna to przyszłe rezerwy naszego ruchu sportowego.

Te zagadnienia i wiele innych zagadnień i bolączek nurtujących sport drawski z pewnością omówione zostaną na naradzie. Przyczyni się ona tym samym do poprawy pracy kół sportowych.

## Pięściarstwo koszalińskie na cenzurowanym

Na początku br. otrzymaliśmy od Sekcji Boks WKKF zawiadomienie, że do mistrzostw okręgu zgłosiło się 10 zespołów. Ta stosunkowo duża liczba zgłoszeń pozwalała sądzić, że nasze pięściarstwo oprze się na masowym udziale młodzieży, że przykład słupskiej Gwardii i sukcesy Polaków w mistrzostwach Europy zachęciły do tego sportu wielu młodych chłopców. Działacze koszalińskiego pięściarstwa łącząc wzrost liczby drużyn bokserkich z awansowaniem słupszczyzny do ekstraklasy państwowej interpretowali to jako przełom w tej gałęzi sportu.

Od tego czasu minęło wiele miesięcy. Już po pierwszych meczach wiadomo było, że nie które kółka zgłosiły drużyny bez rozpatrzenia swych możliwości finansowych i, co ważniejsze, bez analizy wartości swych zespołów pod względem przygotowania zawodników do walk. „Sypnęły” się walkowery. Drużyny były zdekompletowane i nie należało do rzadkości oddawanie punktów bez walki w 2-3 wagach.

Wreszcie Start i Gwardia (obie drużyny z Koszalina) nie mogąc wystawić pełnych „dziesiątek” musiały wycofać się z dalszych rozgrywek. W związku z reorganizacją klubów wojskowych liczba drużyn walczących o mistrzostwo zmalała do pięciu. Są to jak widać, zespoły Kolejarza ze Słupska i Darłowa,

Spójni z Koszalina i Złotowa oraz rezerwy I-ligowej Gwardii Słupsk.

Jak z tego wynika koszalińskie pięściarstwo pod względem masowości dalekie jest od przełomu i działacze tej dyscypliny mają jeszcze wiele do zrobienia.

Przed wszystkim należy uporządkować sprawę szkolenia kadry instruktorskiej. Obecnie bowiem instruktorów można policzyć na palcach jednej ręki. Są to: Sauer z Koszalina i Spójni, Bazarnik ze Startu i Rynkowski z Gwardii. I-ligowym zespołem opiekuje się znany w całym kraju trener Szydło. Pozostałe drużyny przygotowują się do spotkań pod kierownictwem swych bardziej zaawansowanych kolegów. I tak: w zlotowskiej Spójni pięściarczy trenuje zawodnik Planutis, w Darłowie rolę instruktora pełni bokser Walczak itp.

Nie lepiej przedstawia się sprawa kadry sędziowskiej. Sędziów bokserkich mamy przede wszystkim za mało. Jest ich 10, w tym jeden arbitry klasy I-szej. Paradoksalnie jest ich rozlokowanie w terenie. Pięciu sędziów posiada Złotów, Koszalin — 4 zaś Słupsk — jednego. Pomijając już to, że w tak szczupłym gronie nie mogą oni obsłużyć

należyte wszystkich spotkań, warto by obliczyć koszty przejazdu sędziów ze Złotowa do Koszalina czy odwrotnie. Koszty te wynoszą około 400 zł na osobę, co poważnie obciąża finanse kół. Sprawa odbycia spotkania sędziami jest bardzo ważna, gdyż mieliśmy już sygnały, że kolegium sędziów ze Złotowa, prowadząc mecz miejscowej Spójni wydawało niesprawiedliwe werdykty.

Zarówno za braki w kadry instruktorskiej jak i sędziowskiej winę ponosi Sekcja Boks WKKF. Działacze tej instancji przez dłuższy czas ignorowali całkowicie sprawę szkolenia. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że referat szkolenia w tej sekcji był nieobsadzony. Rezultaty — wystarczy zapoznać się z przytoczonymi powyżej przykładami.

Sekcja boksowa nie potrafiła także nawiązać współpracy z działaczami słupskiej Gwardii, mimo, że wiadomo ogólnie iż kontakty drużyn A-klasowych z zespołem I-ligowym dałyby wiele. Nie wykorzystano również umiejętności trenera Szydła dla podniesienia kwalifikacji instruktorów i szkolenia nowych. Ob. Szydło ma wiele zajęć, Nikt jednak nie może zaprzeczyć, że mimo to zna-

lazby z pewnością trochę czasu na udzielenie wskazówek instruktorom i pełniącym te role zawodnikom. Wierzymy też że trener Szydło chętnie widziałby owych instruktorów na prowadzonych przez siebie treningach. Tego rodzaju współpraca z jednym z czołowych trenerów polskich z pewnością dałaby dobre wyniki. Trzeba jednak szukać dróg wyjścia i umieć je znaleźć, a nie oczekiwać, aż „po uchwałę rządu o stawkach, instruktorzy i trenerzy przybędą do naszego województwa” — jak to się zwykło mówić.

Pięściarstwo nasze cierpi też na brak rezerwy. Koła opierają się na „dziesiątkach” (nie zawsze zresztą kompletnych), toteż każda kontuzja, czy odejście jednego chociaż zawodnika grozi zdekompletowaniem zespołu.

Przyczyną braku oparcia pięściarstwa koszalińskiego na szerszych rzeszach młodzieży leżą w dużej mierze zarówno w braku instruktorów, jak i w słabej pracy sekcji kół. Działacze kół mniej lub więcej troszcza się o swych „asów atutowych”, natomiast niedostateczną uwagę zwracają na szkolenie młodzieży, a co za tym idzie zniechęcają ją do uczestniczenia na treningu. Brak